

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedzieli

rano o godz. 7½ i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 2-krotną dost. do domu 1 zł. 80

na prowincję:

rocznie 13 zł. 20 ct. 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 3 zł. 30 ct. 4

miesięcznie 1 zł. 10 1.85

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 zł.

Bezpłatnych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Naprowincję:

wydania rannego 2 ct. 3 ct.

wieczornego 8 4

oba wydania razem 4 5

Rękopisów redakcyi nie zwraca.

Adres „Słowa Polskiego“

L W O W., ulica Chorążczyzny 1. 17

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausmana

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Sprawozdanie inspektoratu przemysłowego.

(I) Trzeba oddać sprawiedliwość centralnym sferom rządu austriackiego, że w działaniu społecznym, czy — jak moda — socjalno-politycznym, którym się nieraz chlubią, potrafiły wytworzyć oryginalny, właściwy sobie system połówiczności, wyższej ponad wszelką krytykę faktów, i upierają się przy niej wytrwale, jak gdyby przy czem dobrem.

Jednym z jaskrawych tej połówiczności obrazów jest w Austrii przed laty piętnastu powołana do życia instytucja inspektorów przemysłowych. Przyswiewała jej najczystsza myśl socjalno-polityczna. Pokładano w niej bardzo wielkie nadzieje, bodaj nawet czy nie wyobrażano sobie, że ona właśnie przyczyni się waleń do rozwiązania części kwestyi społecznej, w dziedzinie przemysłowej. Wykonano jednak tę myśl prawdziwie — po austriacku. Nieszczęsna połówiczność nadewszystko! Nałożono na inspektorów rozliczne obowiązki. Każano im dbać o ochronę życia i zdrowia robotnika w warsztatach, fabryce i mieszkaniach, czuwać nad tem, aby nie byli przeciążani pracą, aby nie ponosili krzywd w zarobku, pilnować przemysłowego kształcenia młodzieży rzemieślniczej, wykonywać nadzór, zdawać sprawę, służyć stronom opinią fachową i radą — zarazem jednak ostrzeżono inspektorów z góry od niebezpieczeństwa, jakie — niewiadomo czy im czy społeczeństwu — groziłoby mogło, gdyby dla podolania tylu i tak ważnym zadaniom mieli w ręku odrobinę władzy wykonawczej i fizycznej możności bezpośredniego, doraźnego wymuszenia posłuchu dla zarządzeń, które w sprawozdaniu swego urzędu wydawać uznają za słuszne, wskazane i konieczne.

Na ten brak egzekutywy, który kępuje inspektorów na każdym kroku i jest główną przyczyną illusoryczności ich wpływu na uzdrowienie naszych stosunków przemysłowych, niezależna prasa, i to w pierwszym rzędzie „burżazyjna“ prasa zwracała uwagę od samego początku powstania tej instytucyi, w zasadzie bardzo pożądaney i ważnej. Mimo jednak peryodycznych, powszechnych niemal nawoływań w tej mierze, mimo, że coroczne sprawozdania inspektorów dostarczają najwymowniejszych dowodów ich bezsilności i rzecz naturalna, nie mogą w takich warunkach wykazywać w ich zakresie działania rzetelnego postępu ani zmian na lepsze, — rząd ze swej strony nie zdradza dotąd wcale ochoty usunięcia złego, które tkwi w zarodku, i obawiać się można niestety, że nie usunie go jeszcze tak rychło, tem bardziej, gdy nie czuje nacisku z parlamentu, który w rozterce wewnętrznej pogrążony, nie ma czasu na nic, co nie traci polityką lub kwestyą językową.

Pomijając już jednak nawet tę ogólną, zasadniczą wadę instytucyi, powołanej do szczytnego w życiu społecznym posłannictwa, podnieść należy — także już nie po raz pierwszy — inny ważny postulat, szczególnie dotyczący naszego kraju. Niewiadomo

dla czego w Czechach n. p. istnieje inspektoratów przemysłowych sześć (z siedzibami w Pradze, Libercu, Pilźnie, Budziejowicach, Kralowym Hradcu i Tyczynie), rozporządzających ogółem 15 siłami fachowymi, podczas gdy Galicya razem z Bukowiną posiada jednego tylko inspektora we Lwowie, z dwoma, a od jesieni dopiero z r. trzema pomocnikami. Jestto krzywdą bijącą w oczy. Nie zmniejsza jej bynajmniej fakt, że Czechy są krajem, pod względem przemysłowym bez porównania silniej rozwiniętym niż Galicya, inspekcye wprowadzono bowiem nie tylko na usługi przemysłu fabrycznego, lecz równe co najmniej prawo do opieki inspektorów ma także drobny przemysł rękodzielniczy, i kto wie, czy w tym właśnie kierunku działalność ich pouczająca i kontrolująca nie jest jeszcze potrzebniejsza i bardziej pożądana. A przecież niepodobniestwem wymagać, żeby paru ludzi najlepszymi nawet przejętymi chęciami mogło na obszarze prawie 90.000 km. kwadr. rozwinąć działanie trwałe, wydane i skuteczne.

Prawda, na usilne podobno starania zdecydowano się z końcem ubiegłego roku osiedlić jednego z pomocników inspektora lwowskiego w Czerniowcach, wyłącznie dla Bukowiny, z wyraźnym wszakże zastrzeżeniem, że ma we wszystkim podlegać dotychczasowemu swemu zwierzchnikowi. Z biegiem czasu zapewne wytworzy się z tego odrębny, samodzielny inspektorat bukowski, zanim to jednak nastąpi i bez względu na to, czy nastąpi, sądzimy, że Galicya ma słuszne prawo żądać znacznego pomnożenia personalu inspektorskiego dla siebie samej. Na razie powinienby przynajmniej powstać drugi inspektorat w Krakowie. Równocześnie zaś należałoby pomyśleć także o reformie instytucyi pod względem organizacyjnym tak, aby ona mogła odpowiadać istotnym potrzebom ludności. Byłoby mianowicie z wielu względów rzeczą nadto pożądaną, aby przy namiesztwie, jako drugiego instancyi, mającej wykonywać do pewnego stopnia zwierzchnią nad inspektoratem przemysłowym władzę, obowiązki referenta stałego dla tych spraw pełnił nie biurokratycznie tylko wyszkolony urzędnik, lecz inspektor starszy, uzdolniony fachowo, z długoletnią praktyką obyty, świadom wreszcie społecznych zadań swego urzędu. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że taka organizacja, dająca się zresztą równie jak powiększenie liczby inspektorów zwyczajnych z niewielkim trudem przeprowadzić, oddałaby społeczeństwu i przemysłowi naszemu usługi bardziej realne niż dotąd. Myśl tę zwracamy przedewszystkiem pod adresem Koła polskiego i posłów naszych w Wiedniu, w przekonaniu, że podniosą ją gdzie należy i postarają się o zadośćuczynienie temu skromnemu nad wyraz żądaniu. Niechaj tylko energicznie wystąpią, a odniosą skutek na pewno.

Po tych kilku uwagach przystępujemy do przedstawienia działalności inspektoratu przemysłowego za rok ubiegły. Zajmie nas głównie oczywiście inspektorat galicyjski, zarazem jednak uwzględnimy

bodaj na minutę utworzą mu się oczy, że p. Kozakiewicz daje mu doktrynerskie referaty u Hausmana, a całkiem inni ludzie mogą mu dać pracę i chleb.

Ten chleb! ach, mój Boże, ten chleb!...

Brzydko to jest powoływać się na swą przeczność i powtarzać ciągle: A nie mówiłem? a przecież należy się tu chociaż napomknąć, że jeszcze w jesieni pisało *Słowo Polskie* i w górze i na dole, iż na wiosnę będzie bieda z chlebem i drożyzną. Apelowano już wtedy do magistratu, aby coś zrobił z chlebem i z piekarniami, którzy są u nas na to, aby nie umieć chleba piec, a za drogie pieniądze go sprzedawać.

Nie trzeba było na to wojny hiszpańsko-amerykańskiej; każdy wiedział już w jesieni, że zapasy są małe, że drożyzna już jest i że na przednowku ciężkie przyjdą chwile.

Gdyby miasto, choć za pożyczone pieniądze było zrobiło w jesieni zapasy, mogłoby teraz z łatwością przychodzić w pomoc swym ubogim i nie na tem nie stracić.

A tak? Prosi się u wojska o 4.000 bochenków chleba komiśnego dziennie, bo wojsko potrafi tańszy i lepszy chleb upiec, niż cywile.

Chwała Bogu, że i ten wniosek prof. Thulliego został uchwalony — ale w jakimże to oświeceniu staje nasz przemysł piekarski i zapobiegliwość magistratu w prowiantowaniu miasta? Istny *circulus vitiosus*! Wojsko nie broni już i nie zabija, ale żywi. Wojsko ratuje rolnictwo, skupując owies, żyto i siano — wojsko załogami swemi podnosi dobrobyt miast — wojsko daje (jeśli mu się chce) robotę

także najważniejsze szczegóły sprawozdania centralnego inspektoratu, dające pogląd na rozwój instytucyi i działalność jej w całym państwie. Zachowując przytem tok myśli zachowany w tych sprawozdaniach, rozpoczniemy od danych ogólnych i omówimy kolejno: urządzenie lokalów roboczych i mieszkalnych, choroby zawodowe, nieszczęśliwe wypadki, ubezpieczenie od chorób i wypadków, czas pracy, spoczynek niedzielny, sprawę przemysłowej nauki, wreszcie ekonomiczne położenie robotników i t. zw. ruchy robotnicze w szczególności.

Listy londyńskie.

Londyn, 10 maja.

(?) Jeżeli sezon polityczny Londynu zależy od sesyi parlamentu, to można by powiedzieć, że nieledwie nie istnieje tego roku, tak mało budzi zajęcia. Sezon towarzyski natomiast zaczyna się regularnie w dniu 1. b. m. i jakiejkolwiek wypadki mogą się przesunąć po publicznym widnokręgu, jakkolwiek wojna srożyć się może, nie stoi to bynajmniej na przeszkodzie, aby „towarzystwo“ nie zjechało na dwumiesięczny pobyt do stolicy. Otwierają się pałace, krążą ekipaże, teatry wysyłają się na widowiska, opera popisuje się pierwszorzędnymi śpiewakami, wyścigi, regaty, popisy mailcoach'ów, rauty, wieczory, bale, objady, bankiety snują się nieskończonymi szeregami. Jest to także epoka wystaw. Jedną z nich, poświęconą marynarce, otworzono 7. b. m. w ogrodach Earl Court'a i będzie ona niezawodnie *great attraction* obecnego sezonu.

Ale tem, co właściwie otwiera sezon, jest Wystawa sztuk pięknych w Królewskiej Akademii. Jest kilkanaście innych wystaw artystycznych, ale ta, w pałacu Burlingtonskim, dominuje nad wszystkimi innymi, i jest poniekąd urzędowym wyrazem sztuki tutejszej.

W przeddzień otwarcia jej, akademicy dają corocznie wielki bankiet, na którym są obecni książęta rodziny królewskiej, wielcy dygnitarze państwa, ambasadorowie, towarzyskie i intelektualne znakomitości kraju. W wypowiedzianych na tym bankiecie toastach poruszane bywają zazwyczaj wielkie wypadki, które rok ubiegły od ostatniej wystawy zaznaczyły, a przedewszystkiem te, które się odnoszą do artystycznego życia narodu.

Dość będzie wymienić niektóre z zagadnień, poruszonych w tych mowach, ażeby zdać sobie sprawę, jak rąco bije tu tętno artystycznego życia, ile wspaniałych instytucyj zakładanych tu była dla rozwoju sztuki, jak społeczeństwo i rząd współzawodniczą w ofiarności, i jak wszystkim leży na sercu, ażeby Londyn, ta największa metropolia cywilizowanego świata, stał się także pierwszym miastem co do artystycznych zbiorów.

Jak ks. Walii, biorący tak żywy udział w losach angielskiej sztuki, przypomniał w swej mowie,

szewcom i krawcom — a rolnicy, szewcy, szlachta, chłopci, mieszczenie zdzierają się znów z ostatniego, ażeby wojsko utrzymać. Jestto najnowożytniejszy *Kreislauf des Lebens*, dopóki ekonomiści się nie połapią, czy to nie jest przypadkiem *Kreislauf des Todes*.

Przypuszczam, że magistrat inne, znacznie głębsze ma powody, aby się udawać o chleb do wojska. Chce on poprostu popsuć zabawę pp. Kozakiewiczowi *et consortes* i udowodnić, że armii stałych znosić nie można, bo armia jest potrzebna, aby nam dawać chleb. Chociaż z drugiej strony mam uzasadnione podejrzenia, że magistrat popiera cichaczem rewolucyę.

Dają mi do tego powód bruki lwowskie.

Byłem już wszystkiem w mojem życiu — na willegiatrze byłem nawet kucharzem, jak książę Karol Panie Kochanku — lecz nie byłem nigdy brukarzem. Może być zatem, że mi brakuje naukowych kwalifikacyi do ocenienia tego kunsztu — to jednak widzę zdrowemi oczyma, że po każdym deszczu stoją u nas kałuże na brukach, pomimo, że w nich bez ustanku te biedne kostki na wszystkie strony przewracają. Trafia mi się natomiast, że bywam czasami w Krakowie, Wiedniu i innych większych miastach i nie mogę wyjść z podziwu, że tam woda z bruków natychmiast spływa i że wozy nie skaczą po nich jak po maglownicy.

Czyżby płaszczyzna horyzontalna, lekko wypukła i inne matematyczne prawdy zostały tam dopiero wynalezione i jeszcze do nas nie doszły?

Nie sądzę. Lecz zato spoglądam tem podejrliwszym okiem na magistrat... Hm, hm... Bruki

E C H A.

LXXXI.

Burzliwą mamy wiosnę. Ocean „Spokojny“ stracił prawo do swej nazwy, stał się „Niespokojnym“ — amatorowie „Kuby“ i „Portorica“ truchleją, czy będą mieli co palić — a jako ogłós burzy amerykańsko-hiszpańskiej, wyrobnicy lwowscy robią burzę przed ratuszem lwowskim.

Są to wprawdzie ludzie, stojący o całe niebo niżej od pp. Kozakiewicza i Mokłowskiego; żaden z nich nie chodzi w aksamitnej marynarce, świecą lokciami, a gdy któremu się jeść chce, to woli bochenek chleba, niż zgromadzenie u Hausmana. A przecież p. Kozakiewicz i Mokłowski zajęli się tym tłumem, chociaż jest tylko na zasadzie głodu i nędzy, a nie wedle przepisów socjalno-demokratycznych zorganizowanym i widząc, że porywa chleb ze straganów i ucieka — uwolnili go na razie od referatów o powszechnem głosowaniu, ośmiogodzinnej pracy i zniesieniu wojska.

Gdy jednak Rada miejska powzięła onegdaj roztropne uchwały, gdy postanowiła przyjść w pomoc tym, którzy chcą pracować, aby jeść i wyjątkowo zaopatrzyć tych, którzy jeść mają prawo, a do pracy niezdolni — nie mógł p. Kozakiewicz nie wyrazić tłumowi swego lekceważenia, że dał się zadowolnić.

Ja także jestem oburzony. Bo jak można, proszę państwa, tak prędko kończyć rewolucyę i co narzeczcie stanie się z menerami socjalistycznymi, jeśli tłum choć na chwilę uczuje się zadowolonym, jeśli

że rok ostatni zaznaczony został dwiema wspaniałymi fundacyami. Otwarto piękne muzeum sztuki nowoczesnej angielskiej w pałacu nad Tamizą. Gmach i zbiory ofiarowane zostały przez p. H. Tate, bogatego rafinera cukru. Zaledwie gmach stanął, a już zbiorom za ciasno, i rozpoczęto budowę nowych skrzydeł, szczęśliwie z góry przewidzianych, tak, że estetyczny wygląd nie natych przybudówkach nie ucierpi.

Drugim legatem jest nieporównana kolekcja Sir Ryszarda Wallace'a, obejmująca jedyne w świecie dzieła sztuki XVII. i XVIII. stulecia. Obdarzając stolicę zbiorami swego małżonka, Lady Wallace, zastrzegła jedynie, stosownie do jego woli, ażeby nie były rozprószone i ażeby rząd dostarczył dla nich pałac, w którym właściwie pomieszczenie znaleźć by mogły. Dowiedzieliśmy się z mowy następcy tronu, że niecierpliwie oczekiwana decyzja zapadła i że zakupiony będzie od spadkobierców Hertford House, t. j. pałac umyślnie zbudowany przez Sir R. Wallace'a dla tych kolekcji. Nie można było znaleźć lepszej kombinacji. To co charakteryzuje te zbiory jest, iż były rozłożone we właściwych sobie ramach. Nie są to sztywne galerie muzeum, ale salony, gdzie są meble, dekoracje, sprzęty, ozdoby, cacka, rupiecie, będące każde w swym rodzaju arcydziełem, ostatniem dziełem sztuki. Umyślnie zbudowane były schody, umyślnie wybite okna dla tych lub owych okazów. Skoro pozostaną one tutaj raz na zawsze, nie potrzeba żadnej nowej organizacji: za parę miesięcy muzeum zostanie otwarte i bez żadnego mozolu Londyn będzie mógł dodać ten klejnot nad klejnoty do swych dawniejszych.

Przypomnianem także zostało, że rząd naznaczył sumę półtrzecia miliona funtów szterl. na budowę gmachów Muzeum sztuki ozdobniczej w South Kensington. Jest to przedsięwzięcie olbrzymie. Będzie prawdopodobnie potrzeba jeszcze drugiej takiej sumy, aby całe muzeum znalazło godne pomieszczenie. Budowa i wykończenie potrwa, z jakich sześć lat co najmniej, ale jest już teraz pewnem, że nie stanie im na przeszkodzie.

Powyższe fakty wystarczyłyby już mogły do wskazania usiłowań, przedsięwziętych tutaj dla uczczenia sztuki. A ileż innych możnaby jeszcze do nich dodać. I tak National Gallery, która jest Luwrem londyńskim, wybudowała świeżo i otworzyła w roku zeszłym skrzydło, poświęcone galerii portretów historycznych. Teraz zabiera się do wybudowania nowego skrzydła, dla pomieszczenia wielu obrazów mistrzów, które dotąd dla braku miejsca, nierozpakowane, leżały w piwnicach galerii. Ta projektowana budowla podwoi rozmiary dotychczasowe. Dalej Muzeum Brytańskie, to najpierwsze z muzeów świata, zakupiwszy od ks. Bedfordu ulicę sąsiadującą ze swoimi gmachami, walić zaczyna domy, co ją stanowiły i na ich miejscu wzniesie całą dzielnicę dla swych zbiorów. Nakoniec Muzeum kolonialne postanowiło wzniesie w City budowę filjalną. A szereg to nieskończony jeszcze. Czytelnik przyzna, że prozaiczni i praktyczni Anglicy dbają o powiększenie swych artystycznych zbiorów i o ujęcie ich w godne ramy.

Mowcy na bankiecie oddali hołd takiej działalności estetycznej. Sir Edward Poynter, obecny prezes Akademii sztuk pięknych, nie bez słusznej dumy zauważył, że cały świat przyznaje już wysokie stanowisko angielskiej szkole. Nie ma wystawy międzynarodowej, gdzieby nie zebrała żniwa laurów. W ze-

szłym roku na wystawie w Brukseli, jury, w którego składzie jeden tylko Anglik się znajdował, przyznało im więcej nagród, aniżeli jakimkolwiek narodowi. Czynione są wielkie usiłowania, ażeby na wielkiej międzynarodowej wystawie w Paryżu w 1900 r. Anglia miała swoją artystyczną pełnoletność i samodzielność uznaną przez świat cały. Sir Edward Poynter jest zdania, że wykształcenie, jakie daje Akademia swym uczniom, przyczynia się wielce do podniesienia estetycznego wykształcenia społeczności i utrzymuje, że nie ma wśród reprezentantów akademickiego kierunku żadnych uprzedzeń, żadnej niechęci do oryginalnych talentów, co poza nim rozwinęły się i zdobyły sobie popularność. Jest to punkt sporny, w którego rozbiór wdawać się nie myślę. Ci co wyrzucają Akademii ciasne kryterium zdaje mi się, są niesprawiedliwi, bo gdy amatorowie jak pre-rafaelici, jak Millais, jak Burne-Jones, a w ostatnich czasach Sargent i nawet La Tangua okazały swoją dojrzałość i swój talent, Akademia otwiera dla nich swe wystawy, a następnie przyjmuje ich do swego grona. Dobrem jest dla sztuki, że po za zamkniętem kołem akademików istnieją grupy nowatorów, rewolucyjnych artystów. Nowe przez nich wznoszone pierwiastki wchodzą stopniowo w całokształt sztuki krajowej i Akademia daje im sankcję, gdy sobie wywalczyli miejsce niezaprzeczone.

Wystawa obecna świadczy o prawdzie tej linii wytycznej. Miałem zamiar o niej pisać, ale zdawało mi się właściwem wykazać uprzednio w głównych rysach instytucje, w których się sztuka tutejsza grupuje i które o jej rzeźkości dać mogą wyobrażenie.

KORRESPONDENCJE.

Mielec, 12 maja.

I w naszym powiecie czynią się przygotowania do uroczystego obchodu jubileuszu Mickiewicza, który ma się odbyć w Mielcu na dniu 21 maja b. r. — Program jest następujący: Z rana o 6-tej godzinie pochód wszystkich straży ogniowych powiatu z muzyką strażacką na czele i przy odgłosie strzałów z moździerzy. O godzinie 9-tej uroczyste nabożeństwo — o 10-tej pochód na błonie, gdzie z urządzonej estrady wygłosi słowo wstępne pan marszałek Sękowski, prezes Komitetu obchodowego, a odczyt o Mickiewiczu p. Fibich, poczem przemawiać będzie właściciel z Płowia Paweł Miłoś. Podczas pauz chór mielecki i chór włościański śpiewać będą patriotyczne pieśni.

O godzinie 3-ej po południu muzyka grać będzie w ogrodzie kasyna powiatowego, a o godz. 4-ej uczestnicy obchodu udadzą się znowu na błonie gminne, gdzie po przemówieniu ks. Piekarszewskiego amatorzy wygłoszą ustęp z III części Dziadów — wreszcie chóry deklamacye, obrazy z żywych osób, rozdawanie książeczek i portretów Mickiewicza, ognie sztuczne, iluminacja miasta zakończą obchód, który zapewne długo pozostanie uczestnikom w żywej i miłej pamięci.

Obok przygotowań do tego obchodu, sprawa założenia gimnazjum w Mielcu gorąco zajmuje umysł ludności całego powiatu. Nie możemy zrozumieć, dlaczego w Dębicy spotkaliśmy tak groźnego rywala. Dębica liczy tylko 700 mieszkańców i 30 realności katolickich obok blisko 4000 żydów, załogi wojskowej 1500 ludzi i kilku zakładów publicznych, które wcale umoralniając na młodzież nie wpływają. Gdzież się więc ta młodzież pomieści, jakież wpływy działać na nie będą! — Mielec ma

układać i przerzucać, kamienie wyjmować i znów układać, czyż to nie jest ćwiczenie do stawiania barykad? Mamy już zgietlikie zgromadzenia z czerwonymi sztandarami, z okrzykami „Pracy i chleba!“ możemy mieć i barykady. Rewolucyjne stronnictwo magistratu robi więc ćwiczenia.

Otóż wykrywam otwarcie tę tajemnicę i przypuszczam, że skoro się o niej dowie stronnictwo konserwatywne, to urządzi zaraz gdzieś za miastem praktyczny kurs brukarstwa, zorganizuje legion tego wrobionych i dobrze płatnych brukarzy — i nareszcie będziemy mieli we Lwowie bruki europejskie.

Niepokój wojenny i pokusy rewolucyjne zaczynają nawet dziennikarzom chodzić dreszczem po łydkach. *Kurjer Lwowski* np., nie zadowolony, że tłum wyrobników dopomina się tylko o chleb, wypowiada wojnę nacierzom i zaczyna ludkowi udowadniać, że to są jego najwięksi zdziercy. Cóż bowiem za zbrodnia jest zamierzona? Cio od nafty zagranicznej ma być o 150 centów na metrycznym centnarze podniesione?

— Aha! — woła *Kurjer* — my wiemy, któredy to chodzi! Żądacie większego cla na naftę zagraniczną, ażeby własną drożej sprzedawać? Nie doczekanie wasze, zdziercy!

I zaraz, wzięwszy się do arytmetycznych kalkulów, udowadnia, że skoro na jednym centnarze nafty będzie o 150 centów więcej, tj. o półtora centa na kilogramie, to biedny „nocami z rodziną szycący szewc lub krawiec“, potrzebujący 3 do 4 kilogramów nafty na tydzień, będzie płacił czterdzieści centów tygodniowo, „czyli dwadzieścia parę złotych rocznie“ więcej, niż dotąd, za naftę.

Zarzutki i Płaszcze angielskie, oraz Parasolki we wielkim wyborze czysto jedwabne od 6:50 do najwykwintniejszych

2000 ludności i około 250 realności katolickich i kilka ludnych wsi w bezpośredniej bliskości miasta położonych, ma Starostwo i w myśl uchwały sejmowej posiadać będzie i sąd obwodowy. Dębica zbierze tylko garstkę uczniów z okręgu sądowego dębickiego. — Rozmawiałem w tej sprawie z kilkoma urzędnikami z Ropeczyc, którzy się na wszystko kłeli, że synów swoich nie posła do Dębicy w nieodpowiednie dla studenta towarzystwo. To samo mówią właścianie powiatu mieleckiego i tarnobrzeckiego.

Oby więc w tej sprawie zdrowy pogląd zwyciężył.

A. F.

Wojna hiszpańsko-amerykańska.

Po zamknięciu numeru porannego nadeszła jeszcze depesza następująca:

Londyn, 12 maja. Spodziewają się tu, że dzisiaj przyjdzie do walnej bitwy morskiej między Hiszpanami a Amerykanami na wodach Antylskich.

Oczekiwanie, wyrażone w powyższej depeszy, jest uzasadnione zupełnie w wiadomościach i wielce prawdopodobnych obliczeniach o ruchu eskadry hiszpańskiej. Wiadomości rozgłoszonej przed kilku dniami, iż eskadra hiszpańska, która stała dawniej u wysp Kapwerdyjskich, powróciła do Kadyksu, zaprzeczono w Madrycie nawet urzędowo. Minister marynarki oświadczył bowiem wyraźnie, że ta eskadra nie wróciła do Kadyksu, lecz znajduje się tam, gdzie według otrzymanego rozkazu być powinna. To wyrażenie tłómaczą sobie tak, iż eskadra jest na pełnym morzu, w drodze na wody Antylskie. Według obliczeń zaś eskadra ta, wielce prawdopodobnie, już od wczoraj jest na tych wodach, i ją to widziano w bliskości francuskiej wyspy Martinique.

Kiedy ona była w tych stronach, wówczas eskadra amerykańska pod komendą Sampsona bombardowała miasto San Juan na północnem wybrzeżu wyspy Porto Rico.

O wyniku tego bombardowania są wiadomości z obu stron. Według doniesień od Sampsona część tylko jego eskadry ostrzeliwała przez trzy godziny baterie nadbrzeżne pod San Juan i wyrządziła znaczne szkody w tych bateriach i w sąsiednich czteryściach miasta. Strzały hiszpańskie nie wyrządziły Amerykanom żadnej większej szkody; żaden okręt nie doznał znacniejszego uszkodzenia; stracono tylko jednego człowieka, który poległ i siedmiu rannych.

Według sprawozdania urzędowego ze strony komendanta hiszpańskiego w porcie San Juan, bombardowanie trwało ośm godzin, a nie wyrządziło żadnej poważniejszej straty. Eskadra amerykańska liczyła jedenaście okrętów. Inne dodatkowe sprawozdanie z tego samego źródła mówi, że Amerykanie cofnęli się, ponieśli znaczne straty. W odwrocie Amerykanie musieli holować jeden wielki okręt, bo widocznie strzały hiszpańskie wyrządziły mu znaczną szkodę w maszynie parowej.

Tej wiadomości o cofnięciu się nie zaprzeczają także doniesienia amerykańskie, mówią tylko, że Sampson dlatego odplynął z pod San Juan, aby połączyć się z spotkaniem eskadry hiszpańskiej.

Komendant drugiej eskadry amerykańskiej Schley otrzymał również dnia 13 rozkaz wyruszenia na pełne morze, widocznie także na przeciw eskadry hiszpańskiej.

Zważywszy powyższe wiadomości, musi się

Czas wytoczył w artykułach wstępnych działa polityczne, *Głos Narodu*, *Ruch katolicki* to plenkery, strzelające z za plotą, a *Gazeta Narodowa* i *Dziennik Polski*, to marodery, ciągnące za armią. Ci dobijają postrzelanych, a przy sposobności obdzierają dobitych z kroniki i z telegramów, sprzedając je zaraz za pomocą własnego telefonu bez drutu. O cóż ta wojna? Oto ci, co w rozmaitych czasach i w rozmaitych przedpokojach obsługiwali rozmaitych panów, uwzięli się teraz na politykę zasadniczą w Austrii, budują państwański system rządzenia i są pełni zgorznienia, że *Słowo Polskie* chce im do głów zacie-trzewionych napędzać trochę trzeźwości.

Możnaby uznawać to za naturalne, jeśli krzycza, gdy korespondent wiedeński *Słowa Polskiego* goli ich bez mydła. Ale *Czas*, strojący się w zasady, *Czas*, robiący opozycję rządowi, grożący Niemcom w Austrii wszechsłowiańskim ustrojem monarchii — to humorystyczna biesiada, godna bogów olimpijskich.

Oglądajcie się po kraju szanowni koledzy pióra i atramentu. Raczcie sobie przypomnieć, coście dopiero przed chwilą robili.

Służąc za stugębną reklamę dla czynów swego dawnego pana, przyjmując je bez kontroli i krytyki, tłumiąc wyrobienie jakiegokolwiek świadomości i opinii politycznej w kraju, a bijąc lekkomyślnie brawo nawet wtedy, gdy wasz pan stawiał niebacznie fałszywe kroki nad przepaścią — coście osiągnęli? Skompromitowaliście kraj i pana własnego doprowadziliście do upadku. Wytworzyliście sytuację tak ciężką, jakiej od wielu lat nie było.

Pospolita uczciwość nakazywałaby, abyście teraz milczeli, abyście nie macili nieszczerem hałasem głosów roztrpności, trzeźwości i rozwagi.

Cef.

poleca Magazyn nowości pod firmą:

E. Machayski, Lwów

róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

przypuścić, że dziś-jutro przyjdzie do spotkania. O wyniku ewentualnym, nie można z góry przesądzać, ale trudno stłumić przypuszczenie, że eskadra hiszpańska może ponieść porażkę, bo według obliczeń siła jej w porównaniu z samą eskadrą Sampsona ma być mniejsza, chyba się jej udało dotrzeć bez boju do brzegów kubańskich, pod osłonę fortów nadbrzeżnych — i tu dopiero przyjąć bitwę, na której stoczeniu Amerykanom wiele zależy, bo wszelkie zakusy o zdobycie Kuby i zorganizowanie tam sił zbrojnych powstańców będą dopóty bezowocne, dopóki flota hiszpańska nie będzie zniszczona.

A co mogą znaczyć forty i baterie nadbrzeżne w boju z okrętami, pokazało się właśnie w bitwie pod San Juan i w równoczesnych dwu potyczkach u brzegów kubańskich pod Cienfuegos i pod Cardenas. W tych obu potyczkach okręty amerykańskie nie nie dokazały i musiały się cofnąć.

Wiadomości polityczne.

Z delegacji. Komisja dla spraw zagranicznych delegacji węgierskiej zbiera się dziś w sobotę na posiedzenie, na którym minister hr. Gołuchowski powoła się zapewne tylko — jak to jest zwyczajem — na swoje *exposé*, wygłoszone onegdaj w komisji austriackiej, poczem naturalnie rozwinie się dyskusja.

Nie ulega wątpliwości, że rozprawa ta zakończy się podobnie, jak w komisji austriackiej, wyrażeniem zupełnego i jednomyślnego uznania polityce ministra spraw zagranicznych. Prawdopodobnie także nie obejmie się w rozprawie bez aluzji do wewnętrznych stosunków austriackich.

Węgierska komisja wojskowa odbędzie posiedzenie jutro, a komisja dla spraw marynarki dnia 18 maja.

O trójprzymierze. Niektóre pisma berlińskie zwróciły również uwagę na to, że w przemowie cesarza Franciszka Józefa do delegacji nie było tym razem wzmianki o trójprzymierzu i wysnuwały z tego wnioski niekorzystne, co do dalszego trwania tego sojuszu.

W odpowiedzi na to oświadcza *Vossische Ztg.*, że tak samo mowa tronowa cesarza Wilhelma nie zawierała żadnej wzmianki o trójprzymierzu, co tłumaczy się tem, że międzynarodowe stosunki, wskutek zajęć na wschodzie i w Azji wschodniej ułożyły się tak, iż szczególne przypominanie trójprzymierza okazuje się zbędnem, tembardziej, że ten polityczny system utrwalił się już w świadomości, a po części także w uczuciu sprzymierzonych narodów tak, iż nie potrzeba już o nim głośno mówić bez szczególnego do tego powodu.

Anglia, Stany Zjednoczone a Rosya. Od początku zataru, a szczególnie od wybuchu wojny zauważano, że Anglia — mimo ogłoszenia neutralności — okazuje szczególną życzliwość dla Ameryki Północnej. Piszą o tem z Londynu do *Polit. Correspondenz* wyjaśniając, że pobudką takiego postępowania jest oczywiście pragnienie, aby sobie Amerykę na przyszłość zobowiązać. Dziennik ten zapowiada, że w Londynie przygotowano już kilka demonstracji na rzecz przymierza angielsko-amerykańskiego, a nawet członkowie rządu popierają jawnie tę agitację, jak to świeżo uczynił sekretarz stanu dla spraw kolonialnych, Chamberlain.

Najważniejszą częścią dotychczasowej akcji wojennej na morzu jest sprawa Filipińska; — słysząc, że rząd angielski stara się nakłonić Stany Zjednoczone do stałego zagarnięcia tych wysp. Rządowi angielskiemu chodzi o utworzenie pewnej podstawy dla przyszłej koalicji kilku mocarstw przeciw dalszym postępowom Rosji w terytoryalnych nabytkach w Azji Wschodniej. Zdaje się, że Anglia mając takie zamiary, chętnie widziałaby Stany Zjednoczone na Filipinach. Pod tym względem jest zgoda zupełna między gabinetem, a opinią publiczną; gabinet zaczyna nawet coraz więcej ulegać naciskowi tej opinii w poglądach na stosunek Anglii do Rosji. Pokazuje się to z krótkiej uwagi ministra Balfoura, gdy rzekł, że niektóre punkty akcji rządu rosyjskiego pozostawia swobodnemu sądowi parlamentu. Ważnem jest także dalsze jego wyjaśnienie, według którego jednym ze skutków teraźniejszej polityki rosyjskiej jest spętanie się niedowierzania do celów tej polityki rosyjskiej i do jej metody postępowania.

Niezależnie od tego wyjaśnienia ministeryalnego pokazuje się z całego nastroju opinii w Anglii, że tam zaważniono wielkie rozdrażnienie i oburzenie na Rosję. Powszechnie utrzymuje się w Anglii przekonanie, że dalszego rozszerzenia się wpływu rosyjskiego w Azji wschodniej żadną miarą dopuścić nie można.

Doroczne posiedzenie Akademii umiejętności.

(Telegram Słowa Polskiego).

Kraków, 14 maja. Dziś w południe odbyło się doroczne, publiczne posiedzenie członków Akademii Umiejętności, w obecności namiestnika hr. Pinińskiego, po raz pierwszy w urzędowym swoim charakterze obecnego na tej uroczystości, eksministrów dra Bi-

lińskiego i Rittnera, wielu dygnitarzy miejscowych, oraz niezwykle licznie przybyłych lwowskich przedstawicieli nauki. — Ze Lwowa przyjazd swój zgłosił dr. dr. Abraham, Balzer, Bobrzyński, Cwikliński, Franke, Bronisław Łoziński, Władysław Łoziński, Niementowski, Ochenski, Till, Zapalowiec, i wielu innych. Sala posiedzeń przepełniona publicznością ze sfery inteligencji, obecnych także wiele pań.

Zagait zebranie zastępca protektora dr. Julian Dunajewski, poczem zastępca prezesa dr. Fryderyk Zoll powitał zebranych dygnitarzy, mówił o ogólnej wydatnej działalności instytucji i wyraził hołd pamięci członkom zmarłym.

Sprawozdanie z działalności Akademii przedłożył sekretarz generalny dr. Stanisław Smolka.

Członkiem korespondentem Wydziału historyczno-filozoficznego mianowany p. St. Łaguna. (Jedyna nominacja tego roku).

Po odczytaniu prezesa Stanisława hr. Tarnowskiego p. t. „Ogólna charakterystyka Adama Mickiewicza“ nagrodzonym huczynymi oklaskami, ogłoszono przyznane nagrody.

Na konkursie im. Lindego, nagrodę 675 rubli za prace leksykograficzne przyznano p. Stanisławowi Ramułtowi, za dzieło p. t. „Nowe materyały do słownika pomorskiego, czyli kaszubskiego“.

Nagrody konkursowe im. P. Barczewskiego, po 1000 zł. otrzymali: za dzieło malarskie Jacek Malczewski, za obraz p. t. „Błędne koło“, — za dzieło historyczne p. Karol Potkański za prace p. t. „Kraków przed Piastami“ i „Lachowie i Lechici“.

W sprawozdaniu w przedmiocie nagrody za dzieło malarskie komitet wyszczególnia z uznaniem prace artystów, w ciągu roku na wystawie krakowskiej wystawione: Bergmana „Pokłon“, Tetmajera „Tryptyk“, A. Piotrowskiego „Potyczkę“, Mehofera „Rozmowę“, portrety śp. Fr. Machniewicza, „Fiordy norwęgskie“ Nałęcza, głowy Aksentowicza, krajobrazy Stanisławskiego, studia Wyczółkowskiego, kartony Wyspiańskiego, — żadne wszakże z tych dzieł nie stało na tej wysokości, aby mogło przystąpić zwycięsko do konkursu.

Po posiedzeniu zarząd Akademii podejmował przybyłych dygnitarzy i zamiejscowych gości śniadaniem w salonach Grand-hotelu. Wieczorem przyjęcie gości u prezesa Akademii.

Konkurs na pomnik.

Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na projekt pomnika o zasadniczym motywie kolumny, który na cześć Wieszcza ma stanąć na placu Maryackim w naszym mieście.

Nie mając wcale zamiaru krępowania indywidualności artysty, owszem, zostawiając jej jak najszersze pole, sądzi jednak komitet, że choćby w przybliżeniu powinien określić swe wymagania.

Przyszły pomnik musi być w całości, we wszystkich szczegółach, dziełem sztuki, ma mieć jako zasadniczy motyw kolumnę, pożądaną jednak jest rzeźba, jako artystyczne uzupełnienie architektury; od poziomu aż do szczytu powinien mieć przynajmniej 20 metrów wysokości, ma zaś być wykonany z materiału wytrzymałego na wszelkie zmiany naszego klimatu; o ile materyałem tym miałby być granit czerwony lub szary, komitet dostarczy go artystę w stanie surowym. Wreszcie koszt pomnika nie powinien przekraczać sumy 60.000 zł., licząc w to ewentualnie także wartość materyału przez komitet dostarczanego.

Modele, lub rysunki, wykonane w skali 1/10 ogólnej wielkości, należy nadesłać na koszt komitetu pod adresem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych we Lwowie najdalej do 15 września b. r., o wysłaniu jednak projektu należy równocześnie zawiadomić prezesa komitetu dra Ludwika Cwiklińskiego (ul. Mickiewicza 1. 10) przesyłając równocześnie na jego ręce zapieczętowaną kopertę, opatrzoną tem samem, co projekt mottem, a zawierającą nazwisko artysty. Do projektu należy dołączyć kosztorys z oznaczeniem materyału, z jakiego pomnik miałby być wykonany. Plany sytuacyjne są do dyspozycji w sekretaryacie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych.

Pierwsza nagroda wynosi 1.000, druga 500 koron.

Kronika miejscowa.

Lwów, 14 maja.

Jutro :

- 15 maja. Niedziela, *Zofi*.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 28 rano, zachód o godzinie 7 minut 27 wieczorem.
- Dnia tego r. 1848 zniszczenie pańszczyzny w Galicji.
- O godz. 3 po poł. festyn „Echa“ na górze Zamkowej.
- O godzinie 3 1/2 popołud. w teatrze hr. Skarbka „Malka Schwarzenkopf“.
- O godzinie 7 1/2 wiecz. w teatrze hr. Skarbka: „Dwaj urwisze“.

Pojutrze:

- 16 maja. Poniedziałek, *Jana Nepom*.
- Wschód słońca o godz. 4 min. 27 rano, zachód o godz. 7 minut 28 wiecz.
- O godz. 7 wiecz. w muzeum botanicznem na Uniwersytecie zebranie Tow. ludoznawczego: odczyt insp. Bol. Baranowskiego: „O Karaitach“.

Album Mickiewiczowskie p. t.: „W setną rocznicę“, wydane przez *Słowo Polskie*, opuściło dziś prasy drukarskie i zawiera treść następującą: „Widzenie“, wiersz St. Rossowskiego; „Adam Mickiewicz“ (zyciorys popularny); „Czem dla nas Mickiewicz“ przez Adama Belcikowskiego; „Zapamiętanie Mickiewicza“ (z prelekcji o literaturach słowiańskich w Paryżu); „Kantata“ przez M. Konopnicką, (z muzyką J. Galla, przeznaczona na obchód 100. rocznicy). Prócz ozdoby okładki kolorowanej z portretem poety według Horowitza, zawiera album następujące ilustracje, w dużym formacie, artystycznie wykonane: portret wieszczki według Czechowicza; portrety całej rodziny Mickiewiczów; Zaosie, miejsce urodzenia poety; dom, w którym umarł w Konstantynopolu; grób na cmentarzu w Montmorency, w którym spoczywały zwłoki do czasu przewiezienia ich do Krakowa; pomniki Mickiewicza w Warszawie, w Poznaniu, w Krakowie i w Rzeszowie.

Cena Albumu 20 ct.; dla prenumeratorów naszych 10 ct.

Komitety obchodów Mickiewiczowskich w kraju przy większych zamówieniach (od 200 egzemplarzy) otrzymują znaczny rabat.

Pani Marszałkowa Cecylia hr. Badeniowa wyjechała dziś na pięć tygodni do Wiesbaden.

Prezydent dr. Marchwicki powrócił dziś z Warszawy do Lwowa.

Telefon Lwów-Wiedeń jest nieczynny od wczoraj wskutek przerwania linii. Wobec tego odbieramy teraz tylko telegraficzne depeche.

Komitet doraźnej pomocy dla głodnych. Stow. katolickich robotników „Jedność“ wydało dziś odezwę do społeczeństwa z prośbą o nadsyłanie datków choćby najskromniejszych czy to w pieniądzu czy w naturaljach.

„Tam, gdzie nie dotrze pomoc magistratu — są słowa odezwy — tam, gdzie dziś nie mogą biedacy liczyć na korzystanie z nadających się sposobności do pracy, tam, gdzie głód wycisnął strasznie piętno na twarzach drobnych dzieci, a z nóg wali rodziców i odbiera resztę sił do pracy, tam dotrze serce i oko i ręka chrześcijańskiego, braterskiego, więc nie poniżającego wsparcia“.

Ponadto, wobec nagłości sprawy, komitet zaprasza wydziały wszystkich Towarzystw chrześcijańskich, bez różnicy celów i zadań, by raczyły przystąpić do akcji „Jedności“, wydelegować po dwóch swych członków do współdziału w pracach komitetu. Pierwsze posiedzenie pełnego komitetu odbędzie się jutro w niedzielę, o 12 w południe w wielkiej sali „Jedności“.

Wszelkie datki, składać należy pod adresem: „Jedność“, ulica Piesza 1, plac Benedyktyński — Lwów.

Już nie ma biedy we Lwowie i nie ma chyba głodnych! Tak przynajmniej wypada wnosić z liczby zgłaszających się do pracy. Jeszcze przedwczoraj krzyczały tłumy pod ratuszem: „chcemy chleba i pracy“ — a dziś ani tych tłumów nie widać, ani do roboty się nie zgłaszają.

Wczoraj stanęło do robót miejskich 113 ludzi dziś już tylko 62!

Konfiskata chleba. Przedwczoraj zakwestyowowano na targach miejskich kilkaset bochenków chleba, z powodu niedostępnego wypiekania i złego smaku. Wczoraj przy udziale znawców piekarzy, fizyka i chemika miejskiego, tudzież komisarza targowego odbyła się próba smaku i szczegółowe badanie skonfiskowanych chlebów.

Skonstatowano u wielu chlebów smak gorzki z powodu, iż mąka zawierała niestosowne przymieszki. W rezultacie znaczna część uznano za nieprzydatną do użytku i skonfiskowano.

Goldstern-Loewenherz. Rozprawa karna przeciw spółkowi upadłego domu bankierskiego Goldstern i Loewenherz: Jakóbowi Loewenherzowi o oszułactwo krydę rozpocznie się w poniedziałek 16. b. m. przed trybunałem sądu przysięgłych.

Trybunałowi przewodniczyć będzie p. radca Gołkowski, oskarżać prokurator p. Koronowicz, obronę zaś wnoszą będą adwokaci: dr. J. Horowicz i dr. M. Grek.

„Rodzina“, Towarzystwo wzajemnej pomocy rekordzielników i przemysłowców, skończyła szesnasty rok istnienia. W niedzielę Rada nadzorcza odbędzie zgromadzenie dla zdania sprawy ze swych czynności w r. 1897, oraz przeprowadzenia nowych wyborów. Troskliwie kierowana pod okiem życzliwych opiekunów „Rodzina“, wspierana ofiarnością szlachetnych jednostek, rozwija się pomyślnie, jak to wykazano w ostatnim sprawozdaniu. Przez lat szesnaście przysporzyła pokąźny zasób, bo wnoszący 88.000 zł. Jest dziś nadto w posiadaniu parceli budowlanej na Gródeckim objętości 138 sążni kwadratowych. W ubiegłym roku zaprowadzono fundusz pogrzebowy, który jest już czynny. „Rodzina“ tedy opiekuje się swymi członkami przez całe życie i do was grobem, rozciągając opiekę nad ich sierotami i wdowami.

Zakupuje wprost od producentów naturalne WINA węgierskie i sprzedaje takowe: Stołowe po 50 ct. Neszmelyer po 60 ct. Hegyalayer po 70 ct. Szamorodner po 80 ct. i 1 zł. gwarantując za najwyższą dobroć i naturalność tychże. Firma **JAN MUSZYŃSKI**, Lwów, Rynek 40.

Lwowskie Towarzystwo strzeleckie odbędzie jutro, w niedzielę, o 3 popołudniu doroczne walne zgromadzenie na Strzelnicy, dla dokonania wyborów i powzięcia uchwał. Ze sprawozdania, które jutro zostanie członkom przedłożone, dowiadujemy się, iż obrót kasowy Towarzystwa w r. 1897 wynosił 7.719 zł., około 900 zł. więcej, niż w latach poprzednich. Towarzystwo liczy członków 185.

Gbchód Mickiewiczowski.

Lwowska młodzież technicka urządza d. 23 b. m. we wspaniałej auli politechniki uroczysty wieczór ze współudziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Powodzenie tego wieczoru jest zapewnione, wiadomo bowiem, że wszelkie patryotyczne przedsięwzięcia naszej młodzieży technickiej cieszą się stałą sympatią.

Delatyn. Uroczystość Mickiewiczowska odbędzie się tu dnia 19. bm. Po nabożeństwach w cerkwi i kościele parafialnym nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej wmurowanej w ścianę kościoła, poczem gremialny pochód na miejsce zasadzenia lipy pamiątkowej, gdzie przemówi reprezentant miasta, a działwa szkolna odśpiewa kantatę. W obchodzie weźmie udział kapela „Harmonia“ ze Stanisławowa. O godz. 8 wieczór w sali salinarnej wieczorek muzykalno-deklamacyjny ze wstępem wolnym.

W przeddzień obchodu, 18 bm., odbędzie się dziękiżne nabożeństwo w synagodze o godzinie 8 wieczór.

W Pilźnie czeskiem, — jak nam donoszą — odbędzie się w grudniu b. r. uroczysty obchód rocznicy urodzin Mickiewicza staraniem czeskiego towarzystwa kobiecego „Jednota“. Wybrano już komitet, który ma obmyśleć szczegóły programu. W uroczystości tej ma wziąć udział cała ludność miejscowa.

Kronika krajowa.

Prof. dr. Placyd Dziwiński rozesłał następującą odezwę:

Zanim po porozumieniu się z komitetami lokalnymi daną mi będzie sposobność wypowiedzieć wyznaczenie wiary politycznej, postanowiłem objechać przedtem wszystkie wsie okręgu wyborczego Tarnopol-Zbaraż-Skałat, aby przedstawić się gminom i poznać się z ludźmi a zarazem dowiedzieć się o ich potrzebach i niedostatkach.

Tadeusz Cieński zaprasza członków krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń okręgu Czortkowskiego, na naradę i zdanie sprawy z uchwalonej przez radę nadzorczą zmiany statutów — do sali Rady powiatowej w Czortkowie na dzień 17 maja, godzina 2 po południu.

Stryj. (Od naszego koresp.) W niedzielę obchodzono w grodzie naszym jubileusz Leona XIII. w bardzo wspaniały sposób. Rano o godz. 7 grały pobydke muzyki: kolejowa i weteranów. Następnie odbyły się dwa kazania, polskie i ruskie i dwie msze w Olszynie. Ludzi zgromadziło się bardzo wiele. Wszystkie prawie Towarzystwa były ze swymi sztandarami. Popołudniu w szkołach stosowne odczyty wygłoszono dla młodzieży, dla dorosłych zaś w każdym Towarzystwie. Ze zmroku zapłonęły w oknach pomieszek nawet innowierców, tysiące światła.

Wielki pożar w Ulanowie, w powiecie niższym, zniszczył dnia 10 b. m. przy silnym wicherze 33 domów mieszkalnych i bardzo wiele budynków gospodarczych. Między spalonymi domami są też koszarzyndarmeryi. Szkoda wynosi około 50.000 zł., zaledwie do połowy ubezpieczona. Przyczyną było prawdopodobnie nieostrożne palenie papierosów w pobliżu suszarni pręci wiklinowych.

Zmiana jarmarków. Na prośbę gminy miasteczka Smorza zezwoliło namiestnictwo, aby jarmarki przypadające w Smorzu w dniach 2 czerwca, 4 lipca, 16 sierpnia, 9 września, 28 października, 18 listopada i 19 grudnia b. r. odbyły się tam w dniach 7 czerwca, 4 lipca, 1 sierpnia, 16 sierpnia, 12 września, 25 października, 15 listopada i 19 grudnia.

Rozmaitości.

W. Mor. Ostrawie odbyło się wczoraj otwarcie Tow. szk. lud. Założyciele mają na celu szkołę dla analfabetów i szkołę ludową.

Awanturka, cygana Rigo, bawiącego od kilku dni z b. księżną Chimay w Budapeszcie, spotkała, jak tamtejsze pisma donoszą, niezbyt miła awanturka. Oto, gdy onegdaj o godzinie 7 wieczorem wyszedłszy z hotelu używał, przechadzkę na ulicy Kereperskiej, zaszła mu drogę legalna, opuszczona przezeń w nędzy żona. Rigo próbował dać nogę, ale było zapóźno, ofiara przewrotności cygana, sama także cyganka, nb. istny Goliat niewieści, chwyciła go za kark i poczęła okładać pięścią i parasolką. Dawszy dostatecznie folę swej krewkości, wsiadła do dorożki i wśród oklasków tłumy, który był świadkiem całej sceny, odjechała.

Wykopalska w Milos. Angielska szkoła archeologiczna w Grecji rozpoczęła niedawno pracę nad odkopaniem starożytnego Milos. Rezultaty przeszły oczekiwania. Pod odłojniętymi ruinami zamku trafiono na ślady przedhelleńskich osad. W górnej warstwie znalazły się wazy nowo-myczeńskiego stylu; w niższej różne naczynia staro-myczeńskie, w najgłębszej wreszcie

znaleziono sprzęty i naczynia t. zw. stylu wyspiarskiego.

Ziemia usuwa się podobnie, jak niedawno w Klappai, w gminie Rocow w Czechach. Grozący usunięciem się teren, obejmuje około 4 morgi.

Na pomnik Mickiewicza złożył w administracji p. Leopold Konopacki 10 złr.

Na sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego na Wawel złożył p. Zawisza Artur 100 rubli na ręce komitetu, który składa mu za ten dar serdeczne podziękowanie.

Z duszę ś. p. Gabryeli Guirard, zmarłej dnia 11 bm., zakonnicz klasztoru St. Sakramentek odprawia się staraniem byłych jej uczenie nabożeństwo żałobne, dnia 16 bm. o godz. 8 rano w kaplicy OO. Zmarłychwstańców przy ulicy piekarskiej.

„Akademicki Klub cyklistów“ urządza w niedzielę 15 b. m. wycieczkę do Gródka. Wyjazd punktualnie o godzinie 2 popołudniu z placu Akademickiego.

Dnia 16 maja w poniedziałek wyjazd o godz. 8 rano również z pl. Akademickiego na całotygodniową wycieczkę do Warszawy na Belzec-Lublin.

Wycieczka inauguracyjna oddziału kolarzy Sokoła lwow. odbędzie się d. 15 maja w niedzielę do Gródka. Przybiecie taraz w Zimnowodzie i Gródka. Zawód drogowy 5 kilom. o nagrodę honorową. Punkt zborny o godz. 3-ciej punktualnie przed gmachem Sokoła.

W Towarzystwie przyrodników im. Kopernika we wtorek, 17 bm., o godzinie 6 wieczorem w sali instytutu fizycznego będzie mówił prof. dr. Wacław Laska: O przenoszeniu obrazów na odległość. Posiedzenie zakończy luźne komunikacje.

W Kasynie miejskiem odbędzie się w środę 18 b. m. o godzinie 8 wieczór nadprogramowy koncert gal. Tow. muzycznego z fund. ś. p. dr. J. Malinowskiego. Bilety dla członków Kasyna i ich rodzin od soboty b. m.

Kurs pożarnictwa dla wojska rozpoczyna się we Lwowie dnia 15 b. m. Żołnierze ćwiczyć się będą razem z pompierami miejskiej straży pożarnej po 2 godziny dziennie.

Poszukiwani spadkobiercy. Sąd obwodowy w Przemyślu, poszukuje spadkobierców Maryi Woźniakowskiej, urodzonej w r. 1823 w Cieszynie, a zmarłej w Przemyślu. Spadek stanowi realność, wartości około 3.000 zł. Kuratorem mianowany adwokat dr. Wł. Błażowski w Przemyślu.

Upadłość. Sąd tutejszy otworzył konkurs do majątku Jakóba Dauczesa, kramarza we Lwowie (przy ul. Rzeźni). Tymczasowym zawiadowcą masy został adw. dr. Grek.

Niewypłacalność. Wiedeńskie stowarzyszenie wierzycieli ogłosiło niewypłacalności: Hersza Balla (dawniej firma Weidler, Ball i Last) w Stanisławowie, oraz Samuela Rottera w Tarnowie.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

Koncert „Lutni“. Wczoraj wystąpiła „Lutnia“ w teatrze z nadzwyczajnym koncertem, w którym wykonała wielką kompozycję Brucha „Frithjof“ na chór męski, sola basowe i sopranowe, oraz orkiestrę. Wykonanie, tak ze strony doskonałego chóru męskiego, jak i solistów p. Chulawskiej i p. Grabińskiego, było bardzo staranne, niemniej jednak dopiero w powtórzeniu „Frithjofa“ na estradzie koncertowej, obiecujemy sobie odnieść zupełne zadowolenie artystyczne, gdyż nasi śpiewacy amatorowie, chociażby najlepsi, w sali teatralnej nie mają ani tej swobody, ani tej pewności, jaka ich nie opuszcza w sali koncertowej i jaka obok pięknego dźwięku głosu jest podstawą doskonałej całości. Koncert „Lutni“, w którym „Frithjof“ będzie powtórzony, odbędzie się w piątek; wiadomość zaś tę komunikujemy wszystkim miłośnikom muzyki w tym celu, aby się jak najliczniej zgromadzili, gdyż zarówno piękny utwór Brucha, jak i wykonanie jego, zasługują w zupełności na to, a zwłaszcza gdy będziemy mogli oddawać się przyjemności słuchania ich w sali koncertowej. (n.)

Odczyt. Staraniem „Zjednoczenia“ wygłosił wczoraj w sali ratuszowej p. Wilhelm Feldman zajmujący, lubo nieco za długi odczyt „o najnowszej poezji polskiej“. Prelegent mówił o poetach najmłodszych; podzielił ich na trzy kategorie: społecznych, artystów i myślicieli i dla scharakteryzowania tych trzech kierunków, omówił twórczość głównych przedstawicieli poszczególnych kategorii. Z pierwszych scharakteryzował trafnie Kasprowicza, jako poetę chłopskiego i Niemojewskiego, jako poetę robotników fabrycznych. Jako przedstawicieli poetów-artystów, piszących pod hasłem „sztuka dla sztuki“ bez domieszki zasad społecznych i filozoficznych, dał sylwetki duchowe Miriama, Tetmajera i Szepeńskiego. Wreszcie reprezentantami kierunku myślicieli-poetów nazwał Langego i Żurowskiego i pokrótce dał charakterystykę ich utworów. Prelegent prócz oklasków, zdobył jeszcze i ten sukces, że miał audytorium liczniejsze, niżli bywa przeciętnie u nas na odczytach publicznych. Dbchód z wczorajszej prelekcji przeznaczony był na uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza.

Z sali sądowej.

Lwów, 14 maja.

(Rozpaczliwy krok z zazdrości).

Sala nabitą widzami.

Przed trybunałem staje jako świadek Bronisław Macieszkiewicz, mężczyzna 50-letni, ojciec panny Zdzisławy.

Na małżeństwo córki swej z Mieczysławem nigdyby był nie pozwolił, choćby ze względu, że znając kilku nauczycieli ludowych ma do nich nadzwyczajne „uprzedzenie“. (W sali weselość).

Dr. Sumper zapytuje pannę Zdz. co do otrzymywanych od M. prezentów.

Pna Zdz. przyznaje, że otrzymała dwa medalioniki, koleczyków nie chciała już przyjąć. Przyjęła jednak i oddała ojcu, który zwrócił je potem, już po katastrofie — Grzybowskiemu.

Św. Albin Przepiliński, dyr. szkoły św. Marcina i przełożony Mieczysława, wydaje mu jak najlepsze świadectwo, z powodu jego pilności i takownego postępowania z uczniami w klasie.

Na kilka dni przed owym fatalnym 1 kwietnia, zauważył on u Grzybowskiego pewne rozdrażnienie, dnia zaś 1 kwietnia Mieczysław prosił go nawet o uwolnienie, bo czuł się chorym.

Dr. Grek (do świadka): Skąd pan przyszedł do posiadania listów Mieczysława?

Św. Po katastrofie oddała mi je matka jego do użytku.

Dr. Grek: Ileż było tych listów?

Św. O, bardzo wiele. Zakochani korespondowali ze sobą przeszło trzy lata, czasem dziennie wysłali do siebie po 5 do 6 listów. Jeżeli tylko przeciętnie po trzy listy dziennie pisali do siebie, to w ciągu trzech lat mógł się nagromadzić materyał, złożony z 4.000 listów. (W sali olbrzymia weselość).

Dr. Grek: Jakiego wrażenia doznawałeś pan przy czytaniu tych listów?

Św.: Z każdego słowa niemal przebijało tam uczucie gwałtowne. Sądzę, że chłopak ten mógł oszaleć, czytając tego rodzaju listy.

Dr. Sumper: Która strona pisywała więcej listów?

Św.: Tego osądzić nie mogę, zdaje mi się jednak, że panna Zdzisława.

Św. Stan. Kropiński kolega oskarżonego, zeznaje, że Mieczysław kilka dni przed katastrofą objawiał silne rozdrażnienie.

Staje nowy świadek, p. Teofila Grzybowska, zeznawana na żądanie obrońcy dra Greka i za jego zgodą zaprzysiężona.

Przew.: Czy panna Zdzisława zgodnie z wolą pani bywała w domu pani?

Św.: Bywała nawet wbrew mojej woli. Dawałam jej z początku nawet do poznania, by przestała bywać w moim domu.

Przew.: Czy mówiła jej to pani kiedy?

Św.: Przed rokiem jakoś ujęłam ją raz za rękę i powiedziałam mniej więcej te słowa: „Przestań u nas bywać, bo syn mój nie dla ciebie, a ty nie dla niego. Niech to się raz skończy“.

Przew.: Czy syn wiedział o tym kroku pani?

Św.: Nie.

W dalszej części zeznaje, że najstarsza jej córka choruje na obłęd umysłowy, syn zaś Mieczysław, będąc dzieckiem często chorował. Dwa czy trzy razy miał zapalenie płuc.

Dalsze jej przesłuchiwanie nie nadaje nowej barwy rozprawie. Przewodniczący oświadcza, że postępowanie dowodowe ukończone.

Dr. Grek uprasza trybunał o zanotowanie w protokole jego twierdzenia, że Grzybowski, w chwili popełnienia czynu znajdował się w stanie chwilowego pomieszenia zmysłów, co zresztą wynikało nawet z jego zeznań własnych i z całego przebiegu rozprawy.

Przewodniczący przychylił się do tej prośby, poczem udawszy się na naradę, wystosował sędziom przysięgłym jedno tylko pytanie główne w kierunku zbrodni usiłowanego morderstwa. Dr. Grek domaga się postawienia jeszcze pytania dodatkowego.

Po przemówieniu prokuratora odroczone rozprawę do popołudnia.

„Kawaler marcowy“.

Jutro upływa ćwierć wieku od chwili, gdy arcydzieło Józefa Blizińskiego pod powyższym tytułem ujrzało po raz pierwszy światło kinkietów teatru Rozmaitości w Warszawie.

Bliziński rozpoczął zawód pisarski od przekładów powieści Dumasa (ojca) i Kocka, (w latach 1861 — 1867), pisywał nawet poezję i ballady i namiętnie zbierał materyały do badań etnograficznych.

Teatrem zajmował się żywo od lat młodzieńczych. W roku 1859, (szczegół wogóle mało znany), napisał jednoaktówkę p. t. „Konkurenci“, która nie zdradzała jeszcze w autorze wybitniejszego pisarza dramatycznego. Wogóle u Blizińskiego prawdziwa twórczość objawiła się późno, bo dopiero w 32 roku życia.

Przeciw molom i innym szkodnikom rzeczy **O. T. Wincklera Syn**
poleca wszelkie środki ochraniające
Lwów, Rynek 28.

W roku 1870 zaczyna ś. p. Józef zbierać materiały do „Marcowego kawalera”. Rzecz, osnuta na tle pożycia p. Ignacego z gospodynią Pawłową, dzieje się na wsi. Autor patrzył przez długie lata na takie stosunki, które wytwarzały kwasy i oburzenie w całej okolicy.

Wreszcie podpatrzył wszystkie szczegóły i w r. 1873 wydał własnym nakładem (Sikorski nie chciał drukować) „Kawalera marcowego, krotchwile(?) w jednym akcie”.

Ta „krotchwila” jest prawdziwą perłą naszej literatury dramatycznej. Porywa słuchacza subtelną psychologią dwojga ludzi, należących do różnych sfer społecznych, zachwyca zdrowym, rodzimym dowcipem i humorem. Obrazek rodzajowy, odpowiadający wszelkim kanonom artystycznego, zaokrągłego dzieła! Dnia 9 kwietnia 1873 r. odbyła się próba czytania „Kawalera marcowego”, a 15 maja 1873 r. wystawiono utwór ten na scenie teatru Rozmaitości w Warszawie po raz pierwszy.

Obsada była następująca: Rolę tytułową (Ignacego) grał Alojzy Żółkowski, Pawłową — Bakałowiczowa: Heliódora, Chęciński; Eulalię — Mazurowska, ekonoma Grzemplińskiego, Domse — Bliński otrzymał z dyrekcyi teatrów honorarium w kwocie 50 rubli i jak zażwyczaj mówił, — „parę zamówień”.

Krytyka nie szczędziła utworowi wielkich pochwał, rokując autorowi świetną przyszłość. Byli tacy, którzy uparcie obstawali przy tem, że „Kawaler marcowy” jest nieznaną sztuką Fredry. Pochlebiali to oczywiście Blińskiemu. Od chóru pochwał odbiegł jedynie głos sprawozdawcy *Kroniki rodzinnej*, który „Kawalerowi” zarzucił treść lekką, nieobyczajną! (Szkoda, że ten krytyk nie żyje w dzisiejszych czasach i nie uczęszcza do naszego teatru).

Po wielkim sukcesie warszawskim i inne teatry zwróciły się do Blińskiego, proponując mu „świetne” warunki: Ciechocinek ofiarował autorowi 5 rs. i... bilet wolnego wstępu do teatru, Teksel, dyrektor trupy ogródkowej, ocenił wartość „Kawalera marcowego” na 10 rs., a ówczesna dyrekcyja teatru lwowskiego na 20 zł.

W r. 1874 ożenił się Bliński z p. Pauliną z Sokółskich.

Po tryumfach, jakie wszędzie na polskich scenach zdobyły sobie komedye Blińskiego: „Pan Damazy”, „Rozbittki”, „Ciotka na wydaniu”, „Dzika różyczka” — odpoczywał autor przez kilka lat, gromadząc materiały do nowej, większej sztuki.

Ostatnią komedią Blińskiego (wkraczającą już w zakres t. z. sztuk) był „Chwast”, grany także na scenie lwowskiej.

Bliński zmarł w Krakowie 29 kwietnia 1893 r. (i.)

Od Administracji.

Prenumeratorów zalegających w opłacie prosimy o wyrównanie rachunku, jeżeli nie chcą doznać przerwy w odbiorze „Słowa Polskiego”

Warunki prenumeraty:

We Lwowie: miesięcznie 1 zł.
Na prowincyi: z jednorazową wysyłką miesięcznie 1 zł. 10 ct.
dwurazową wysyłką: miesięcznie 1 zł. 35 ct..

Pieniądze najdogodniej wysyłać wprost pod adresem: „Słowo Polskie”. Lwów.

Dotychczasowi prenumeratorzy *zechcą nalepić na przekazach adresy opaskowe.*

Na mocy układu z wydawnictwem krakowskiego *Przeglądu Literackiego* możemy prenumeratorom naszym dostarczać tego cennego pisma na niezwykle niskich, tylko dla nich uzyskanych warunkach. Pragniemy w ten sposób, praktykowany za granicą, dać możność zapoznania się szerszym kołom z wydawnictwem wysokiej wartości, bo dającym (oprócz poezyi, nowel, sylwetek literackich, pamiętników itd.) dokładny obraz całego naszego ruchu literackiego.

Prenumerata *Przeglądu Literackiego* od 1 maja do końca roku bieżącego (to jest na miesiąc ósm) wynosić będzie dla naszych prenumeratorów tak miejscowych jak zamiejscowych **tylko 2 zł. 25 ct.** (zamiast 4 zł. 50 ct.). Ktoby zaś chciał zaprenumerować *Przegląd Literacki* tylko na jeden kwartał (na próbę), ten zapłaci tylko 90 ct. — a po kwartale będzie mógł otrzymać go do końca roku za dopłatą 1 zł. 50 ct.

Prenumeratorzy nasi miejscowi (lwowscy) mogą składać prenumeratę i odbierać *Przegląd Literacki* w administracji *Słowa Polskiego* — zamiejscowi zechcą przesyłać prenumeratę wprost pod adresem: Redakcyja *Przeglądu Literackiego*, Kraków, ul. Floryańska 31, przylepiając opaskę *Słowa Polskiego*.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”.

Kraków, 14 maja. Namiestnik hr. Piniński przybył tu wczoraj pociągiem wieczornym z Wiednia. Na dworcu oczekiwali go prezydent miasta Friedlein, prezes Rady powiatowej Paszkowski, oraz liczni zebrani naczelnicy władz rządowych i instytucyj publicznych. Przedstawienia powitalne odbyły się w udekorowanym salonie. Namiestnik stanął w Grand hotelu. Z nim razem przybyli ministrowie Biliński i Rittner.

Dziś przed południem zwiedzał namiestnik w towarzystwie delegata Łaskowskiego zakłady naukowe. W południe był na publicznem posiedzeniu Akademii umiejętności. Po posiedzeniu odbyło się na cześć namiestnika w Grand hotelu śniadanie na przeszło 60 nakryć.

Kraków, 14 maja. Z lwowskich członków Akademii przybyli na dzisiejsze publiczne posiedzenie oprócz już wymienionych: prof. Antoni Kalina, dyrektor Biblioteki Ossolińskich Kętrzyński Wojciech i prof. Julian Niedźwiedzki.

Tarnobrzeg 14 maja. Od kilku dni objawia się tu wśród ludności groźne usposobienie przeciwko żydom.

Ludność żydowska udała się telegraficznie do namiestnictwa, z prośbą o zarządzenie odpowiednich środków ochronnych. Obawiają się tu rozruchów jutro, z okazji obchodu 50 rocznicy zniesienia pańszczyzny. Starosta dokłada starań, aby zapobiedz zaburzeniom.

Tarnopol, 14 maja. Gmina uchwaliła na wniosek budowniczego Oczereza otworzyć jutro we własnym zarządzie piekarnię chleba, na co asygnowała na razie 1500 złotych. Chleb z piekarni gminnych sprzedawać się będzie po cztery centy za funt, więc około połowę taniej niż z piekarni prywatnych. Towarzystwo Charuzim oddało na piekarnię swój budynek bezpłatnie.

Wiedeń, 14 maja. Wywołuje tu wielką sensację artykuł, zamieszczony w organie *Ebenhocha Linzer Volksblatt*, spowodowany brakiem wzmianki o trójprzymierzu w mowie tronowej. Jest to według pisma tego zrozumiałe, ponieważ istotnie nastąpiło między Austrią a Niemcami pewne zakwaszenie stosunków. Pomijając wypadek dreźnieński, w najszerzych kołach austriackich wiadomy i omawiany jest fakt, że Prusy wewnętrzny zaburzeniem austriackim nie tylko moralnego, ale i materialnego poparcia udzielają. Jest nawet mniemanie, że obstrukcyja jest wynikiem intrygi, na wielką skalę założonej, ażeby zagraniczną politykę austriacką, która szukała bezpiecznego oparcia w Rosyi, znowu uczynić zależną od Prus.

O ile te opinie polegają na prawdzie, pisze *Linzer Volksblatt* — nie możemy rozstrzygnąć. To pewna, że nie stoją one w sprzeczności z tradycyjną polityką Prus wobec Austrii.

Jest rzeczą ciekawą, z jakimi zdaniem można się tu czasem spotkać, pomimo trójprzymierza i panujących w niem przyjaznych stosunków. Przed dłuższym czasem spotkaliśmy tu kogoś, kto pewne prądy i stosunki w Niemczech bardzo dokładnie znać może. Ten nam powiedział:

Zapamiętajcie sobie moje słowa: pierwsza wojna, jaką wy (Austria) w przyszłości będziecie prowadzić, będzie wojna z cesarstwem niemieckiem.

Wiedeń, 14 maja. Węgierska deputacyja kwotowa miała we wtorek posiedzenie. Wspólne posiedzenie obu deputacyj odbędzie się prawdopodobnie 5 lub 6 czerwca w Wiedniu.

Wiedeń, 14 maja. W kołach młodoczeskich słychać, że Rada państwa obradować będzie od 2 do 24 czerwca.

Wiedeń, 14 maja. W wyborach do Rady gminnej we wsi Hoeflitz w Czechach — w trzecim kole wyborczem wyszli zwycięzko sami socjalistyczni kandydaci.

Metz, 14 maja. Wczoraj wieczór po uczcie u cesarza, szef sztabu generalnego Schlieffer, — skutkiem mylnego stąpienia — upadł tak nieszczęśliwie, że stracił przytomność. Stan jego budzi obawę.

Belgrad, 14 maja. Przy dzisiejszem ciągnięciu serbskich losów tytoniowych główna wygrana 30.000 franków padła na seryę 7641 nr. 65, 1000 fr. wygrała serya 5189 nr. 14, 500 fr. ser. 8140 nr. 18, po 100 fr. wygrały: s. 4076 nr. 13, s. 6491 n. 69, s. 6742 n. 14, s. 9621 n. 31.

Głosy prasy o exposé hr. Gołuchowskiego.

Wiedeń, 14 maja. *Exposé* hr. Gołuchowskiego stoi ciągle na pierwszym planie rozpraw publicznych. Część polityczna, krótsza, według opinii jest słabsza, aniżeli część gospodarcza; tak samo i gazety cenią wyżej tę ostatnią. Wzmianka o trójprzymierzu i Rosyi przyczyniły się wielce do uspokojenia ogółu, co objawiło się zaraz wczoraj na giełdzie. Niektórzy zresztą wskazują na mniemany brak w *exposé* wyrażen ufnosci w utrzymanie pokoju.

Neue Freie Presse podnosi z zadowoleniem, że nikt wyraźniej, aniżeli hr. Gołuchowski, nie scharytaryzował, stanu Austrii jako beznadziejnego, stworzonego przez nieumiejętność rządzenia Badeniego. Zresztą uznaje zupełnie program handlowo-gospodarczy Gołuchowskiego, który pozyskał sobie wielką załugę. Niewątpliwie państwo austro-węgierskie stoi w tyle poza innemi państwami. Inne państwa zdobyły sobie przez swój handel Afrykę i Azję; tylko Austria wyszła z próżnemi rękoma. Gdy Andrassy powrócił z kongresu berlińskiego, zawołał: „Austria musi zdobyć Wschód przez handel”, — ale nie zrobił nic. Bez wzmocnienia swej potęgi handlowej Austria nie może pozostawać dłużej wielkiem mocarstwem. Rząd powinien popierać politykę handlową przez politykę celną, taryfową i podatkową. Smutną jest rzeczą, iż zaledwo przed 8-miu miesiącami minister austriacki (Biliński) powziął myśl podatku transportowego. W kraju, w którym jest taka „*Ferrens-Commission*” — rozwój handlu światowego jest niemożliwy.

W dalszym toku swojej krytyki dziennik ten uderza z wielką gwałtownością na hrab. Dzieduszyckiego, którego nienawidzi od chwili, kiedy on ułożył adres autonomiczny — i gniewa się na niego za jego mowę wczorajszą — i pisze: „Poseł ten nie mógł się powstrzymać od tego, by nie wypuścić strzały w sprzymierzoną Rzeszę niemiecką, ale ta strzała zdradza tylko niechęć Polaków o to, że ich braciom, pod panowaniem pruskim, nie dostało się w udziale takie dominujące stanowisko, jakie Polacy w Austrii osiągnęli. Hr. Dzieduszycki jest przeciwny od dawna apostołem idei Jagiellońskiej”.

Deutsche Ztg. pisze, że hr. Gołuchowski usiłował zachować pozór, jakoby trwał jeszcze stary stosunek między Austro-Węgrami a Niemcami, mówi z szyderstwem o tem, że ten minister bagatelizuje sobie sprawę kreteńską, zarzuca mu sprzeczność i twierdzi, że druga część jego wywodów jest lepsza od pierwszej. „Jednak skoro hr. Gołuchowski — tak pisze dalej — w wielkiej polityce okazał tak nieszczęśliwą rękę, dlatego trzeba się mieć bardzo na baczności. Pierwszym warunkiem wszelkiej akcyi jest zniszczenie rozporządzeń językowych”.

Ostdeutsche Rundschau mniema, że Austro-Węgry stoją teraz wobec nowej ery, ale już minął czas dla handlowo-politycznych pomysłów hr. Gołuchowskiego. Teraz nie można już nic uzyskać.

Deutsches Volksblatt wyraża swoje niezadowolenie z tego, że hr. Gołuchowski zaniechał swego wniechania się w sprawy wewnętrzne. Lud byłby mu chętnie przepuścił tę niesprawiedliwość.

Vaterland pisze; Hr. Gołuchowski osiągnął bez wątpienia sukces polityczny i parlamentarny. Stan dawniejszy na półwyspie Bałkańskim wprawdzie utrzymany, ale kto się czegoś więcej spodziewał, ten doznał rozczarowania. — Dalej uderza ten dziennik gwałtownie na Niemców za wciągnięcie polityki wewnętrznej do delegacyi; dowodzi, że Niemcy zapomnieli o obowiązujących ustawach, a okazują, że mają zbyt ciasny widnokrąg polityczny. Za głupstwa obstrukcyjne swoich posłów naród niemiecki musi odpokutować.

Arbeiter Ztg. piętnuje wystąpienie pp. Stuerckha i Pergelta jako skandale.

Wojna hiszpańsko-amerykańska.

Madryt, 14 maja. Gubernator wyspy Portorico donosi dodatkowo, że w bitwie pod San Juan eskadra amerykańska była zmuszona do odwrotu. Kanonada gorąca trwała trzy godziny. Okręty amerykańskie są bardzo uszkodzone. Baterie nadbrzeżne doznały również małych uszkodzeń. W mieście zapal.

Madryt, 14 maja. Do portu w Fort de France zawinął jeden tylko hiszpański torpedowiec pościgowy, a nie cała eskadra.

Straty hiszpańskie w bitwie pod San Juan wynoszą: jeden oficer i trzech żołnierzy poległych, 13 żołnierzy rannych; z osób cywilnych: jeden człowiek poległ, a 30 rannych.

Waszyngton, 14 maja. Departament państwa zaprzecza wiadomości, jakoby parowiec francuski „Lafayette” wysadził na ląd w Havannie artylerję z amunicją wojenną.

Birmingham, 14 maja. Sekretarz stanu Chamberlain wygłosił wczoraj mowę, w której zaznaczył ponurą powagę sytuacji. Może nadejść chwila, w której okaże się potrzeba apelu do narodu.

Wielka Brytania stoi odosobniona. Dlatego jest najbliższą powinnością dla nas zbliżenie się do pobratymców amerykańskich. Każda wojna byłaby tanio okupiona, jeśli tylko doprowadziła do zespolenia się wszystkich Anglosasów. Ogólne położenie Chin nie jest bynajmniej zadawalniające.

Porozumienie z Rosyą niemożliwe. Nie chodzi o jeden port chiński, ale o los całych Chin, gdzie interesy nasze są niesłychanie wielkie. Jeżeli losy Chin nie mają się rozstrzygnąć bez Anglii, to nie powinniśmy oddalać od siebie myśli przymierza z temi mocarstwami, których interes jest równoznaczny z naszym.

Wiedeń, 14 maja. Minister rolnictwa zaprowadził w swem ministerstwie odpoczynek niedzielny.

Wiedeń, 14 maja. Według wiadomości do *Polit. Correspond.* z Paryża — prezydent ministerstwa Méline zamysła cofnąć się po przeprowadzeniu wyborów.

Berno, 14 maja. Nauczyciel tutejszego gimnazjum czeskiego Eibenschuetz został podczas wycieczki napadnięty przez Czechów i do krwi obity.

Manroe, 14 maja. Dnia wczorajszego popołudniu odplynęła stąd eskadra ruchoma amerykańska. Na czele płynął okręt „Brooklyn”.

Londyn, 14 maja. Głód stone traci gwałtownie siły żywotne. Śmierć bliska.

Dział ekonomiczny.

„**Rolnika**“ nr. 19 z 7. maja zawiera: Zamiękanie żużli Thomasa. — Koń orientalny. — Kilka uwag o głębokiej orce. — Stan zasiewów. — Kronika. — Z praktyki gospodarskiej. — Szkoły rolnicze. — Wiadomości handlowe. — Ogłoszenia.

„**Tygodnika rolniczego**“ nr. 18 z 6. maja zawiera: O rasie bydła rogatego z galicyjskich Karpat zachodnich, przez prof. dr. Leopolda Adametza. O zielonym nawozie i jego praktycznem zastosowaniu do naszych warunków. Napisał Jerzy Turnau. — Nowy sposób wykonania zasiewów, podał Józef Bromowicz. — Potrzebacz rzędowy „Ideal” do rozsiwania salety. — Kronika postępu w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego. (Nowy gatunek dyluwialny bydła rogatego. Leczenie zarazy pyska i racic. Nitrifikacja w zwiezłej glebie). — Sprawy bieżące. — Bibliografia. Wystawy. Wiadomości handlowe.

Depesze handlowe z d. 14 b. m.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 14 maja. (Gielda południowa). Kredyty austriackie 359.57 Tureckie 60.10; Länderbank 229.25; Kolej państwowa 359.87, Południowa 76.—; Alpij 166.75; Tytoniowe 131.50. Uspokojenie nierówne.

Kurs lwowski:

	placą:	žadają:
Za 100 rubli sr.	127—	128.10
Za 100 marek	58.50	58.80
20-frankówka	9.50	9.62

Targ zbożowy i towarowy.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 14 maja.
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.
Pszenica gotowa 13— do 13.50. Żyto gotowe 10— do 10.25. Owies gotowy 8.70 do 9.10. Jęczmień pastewny 8.25 do 8.50. Jęczmień browarniany 9— do 10—. Rzepak — do —. Lnianka — do —. Groch pastewny 7— do 7.50. Groch do gotowania 8.75 do 9.50. Wyka 6.75 do 7.50. Bobik 8— do 8.50. Hreczka 9.25 do 10.50. Kukurudza stara 6.50 do 6.70. Kukur. nowa lub na term. — do —. Chmiel za 56 kio — do —. Konieczyna czerwona 30— do 45—. Konieczyna biała 25— do 40—. Konieczyna szwedzka 35— do 70—. Tymotka 15— do 22—. Spirytus paritas Tarnopol gotowy 18.50 do 18.75; na termin 16.25 do 16.75.

Wobec utrudnionego zbytu i żniżkowej tendencji jaka zapanaowała na targach zagranicznych od dni kilku, ceny pszenicy obniżyły się u nas o 50 ct., przy życie niższa nieco mniejsza. Inne artykuły notują niezmiennie, natomiast w spirytusie uspokojenie lepsze.

Wiedeń. Gielda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12.67 1/2 do 12.72 1/2 do — zł., Loco Olomuniec 11.90 do 12— zł., loco Brün-Wiedeń 11.95 do 12.05, Rafinada prima, loco Wiedeń w całych wagonach 36.87 1/2 do 36.50 zł., Secunda 36.12 1/2 do 36.25 zł. Nafta kaukaska loco Tryest transito 3.90 do 4.10 zł., galicyjska na wagony 14.75 do 15.25 zł., przejrzyista 16— do 16.25 zł., amerykańska 20.75 do 21.25.

Tryest. Centrigoł Pił gotowy 14 1/8 do 14 1/2, na maj-lipiec 14 1/4 do 14 1/2.

Praga. Cukier gotowy 12.72 1/2 do 12.75.

Budapeszt. Pszenica na wiosnę — do —, żyto na wiosnę — do — zł., kukurudza na maj-czerwiec 6.25 do

6.26, owies na wrzesień 6.06 do 6.08, pszen. na maj-czerw. 15.20 do 15.22, pszenica na jesień 10.95 do 10.97, żyto na wrzesień 8.30 do 8.32.

Hamburg. Nafta loco 5.70.

Antwerpia. Nafta 17.37. Mocno.

Brema. Nafta loco 5.90.

Paryż. Mąka znak „12” na mies. bieżący 66.90, na czerwiec 66.90, na lipiec sierpień 64.90. Pszenica na mies. bieżący 31.60, na czerwiec 31.50, na lipiec-sierpień 30.10, żyto na mies. bieżący 6.90.

Kraków. Targ zbożowy na Kleparzu. Płacono pszenicę białą: 12.50 do 13.25 zł.; czerwona 12.75 do 13.80 zł.; żółta 12.75 do 13.75 zł.; żyto 10— do 10.75 zł.; jęczmień browarny 7.75 do 8.75; na paszę 7.75 do 8.25 zł.; owies 8— do 9— zł.; rzepak — do — zł.; konicz czerwony — do — zł., biały — do — zł., kukurudza — do — zł. — wszystko za 100 kilogramów.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial”

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.
Przyjechali dnia 14 maja.

Z. hr. Lasocki. — M. Weisskirchen, major. — F. Nalepa, Żółkiew. — Jan Machliński, Król. Pol. — Karol Schumpeter, Triesch. n. M. — Józef Steidl, Baczyna. — A. Zawadzki, Dąbek. — A. Przybysławski, Grac. — Dr. I. Steinhadt, Tarnopol. — Dr. H. Ebers, Krynica. C. F. Krusche, Pożorita, J. Stramillo. — K. Müntzer, Wiedeń.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(F. C. Proksch.)

Przyjechali dnia 14 maja.

Dr. Stanisław Tokarz, adwokat z Tarnowa. — Władysław Haładewicz z Rymanowa. — Stanisław Skarżyński z Studzianki. — Dr. Franko Potujakac z Zagrzebia. — F. Goldfinger z Jarosławia. — P. Hiwicy z Bortnik. — Zenobiusz Juryczyński, radca sądu, Wiedeń. — J. M. Ordner, H. Busatis, A. Habl, A. Pircher, F. Sandler, L. Brill, A. Duschenes, A. Kaerpel z Wiednia. — P. Rosenthalowa z córkami z Brodów. — Dr. Julia Zachorowska z córką z Radziwiłłowa. — Edward Bloch z Pragi. — J. Stefański z Grybowa. — A. Szymański z Żółkwi. — B. Janicki z Nowego Sącza.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

Promesy

do ciągnięcia 16 maja 1898

na

losy kredytowe ziemskie z roku 1880

po 2 zł. w. a. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 90.000 koron.

4% losy węgierskie hipoteczne

po 2 zł. a. w. wraz ze stemplem.

do ciągnięcia 14 maja 1898.

Główna wygrana 100.000 koron.

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2. dni przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane skutkiem wyczerpania zapasu.

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct., na portoryum.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrano w kwotach złr. 50.000 i złr. 5.000.

Jako pewną lokacyę kapitałów

polecamy

4% Obligacyę Propinacyjnę,

4% Pożyczkę krajową,

4% Pożyczkę miasta Lwowa,

5% i 4 1/2% Oblig. kom. Banku kraj.

Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

Hotel Francuski

Plac Zielony w Warszawie, blisko kolei
Warszawsko-Wiedeńskiej

ADWOKAT

Dr. Karol Jiryczek-Maciejowski

przeniósłszy swoją kancelaryę adwokacką z Sambora do Lwowa, otworzył takową tutaj w „domu naftowym” przy ulicy Chorażczyzny l. 17, gdzie „Słowo polskie”.

Zarząd fabryki gipsu KOŁOKOLIN

Szanownych odbiorców, że przerwa w komunikacyi do dworca została usunięta i od dzisiaj wszelkie zamówienia odwrotnie załatwia

Jan Bromilski

Lwów, Grand Hotel.

Przestroga dla właścicieli realności dzielnicy I.

Nowo w tym roku mianowany majster kominiarski p. Edmund Klose, chcąc drogą odmowy zdobyć sobie roboty, zwykł apelować do „litościwych serc” właścicieli domów, mówiąc że majstrowie jego rejonu „nie dają mu żyć”. Jest to nieprawda, gdyż majstrowie kominiarscy tego rejonu dawali mu z własnej inicjatywy roboty na 1500 zł. P. Edmund Klose tej koleżeńskiej przysługi nie przyjął, tylko rozpoczął swe rzemiosło odmawianiem roboty innym, nie dając im żyć. Takim postępowaniem, podkopującem byt drugich i poniżającem godność stanu, grzeszy on przeciw etyce chrześcijańskiej, co białamuceni przezeń właściciele domów raczą przyjąć do swej wiadomości.

Lwów, dnia 14 maja 1898.

Edward Durhanowski

majster kominiarski.

Transparenta

na uroczystość Mickiewicza

wykonuje po niskich cenach

Zakład art. trawienia szyb i malowania szyldów

Leona Appla, Lwów, Sykstuska 24.

Składam podziękowanie inteligencji kołomyjskiej, że raczyła się przez czas zimowy u mnie stołować, a teraz zapraszam na czas sezonowy do Truskawca na wikt do mej restauracyi. Zawiadamiam Szanowną Inteligencyę, że od 1 czerwca prowadzić będę swoją restauracyę w Zakładzie kąpielowym w Truskawcu, tak jak w poprzednich latach wzorowo i czysto, ceny przystępne, usługa skrzętna i rzetelna. Polecając się łaskawym względem, kreślę się

uniżony sługa

Kozłowski.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. maja 1898 r.

Ogólny dług państwa.

	placą	žadają
Renta papierowa maj-listopad	101.80	102.—
lutego-sierpnia	101.70	102.—
Renta srebrna styczni-lipiec	101.70	101.80
kwietnia-październik	101.70	101.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	168.50	164.50
1860 po 500 zł. wa. 5%	142.75	143.50
1860 po 100 zł. 5%	140.25	141.25
1864 po 100 zł.	197.50	198.50

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	121.10	121.80
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	101.85	102.05
Renta tawest. austr. 8 1/2% za 200 kor.	92.80	92.50

Obligacye kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	119.50	120.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	128.50	129.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.45	100.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 5%	211.80	212.60

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	113.50	114.50
z wzięcia za 20 zł. 5%	188.—	—
Kol. bukowin. lokal. za 200 kor. 4%	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.85	100.85
Kol. lwowski-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	99.80	100.50

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	120.95	121.15
kor. 4% w wal. kor. za 200	99.15	99.35
Obl. prop. za 100 zł. 4 1/2%	100.80	101.30

obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.25	140.25
pod. premiiowa za 100 zł.	180.65	181.65
za 50 zł.	180.—	181.—

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	99.40	99.40
Bukowin. obl. propinacyjnę los. za 100 zł. 5%	108.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1878 za 100 zł. 6%	97.70	97.70
Gal. poż. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	97.70	97.70
Gal. obl. prop. z roku 1889, za 100 zł. 4%	98.25	99.25
Pożyczka premiiowa m. Wiednia z r. 1874	169.50	170.50
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1898 za 100 zł. 4%	98.—	98.80
Renta włoska za 100 kor. 4%	109.40	110.—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	85.50	86.25
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	59.75	60.25
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	59.75	60.25

Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.).		
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	99.70	99.60
obl. pr. z r. 1880 3%	120.50	121.50
1889 3%	117.50	118.25
Bukowin. zakł. kred. ziem. los. 5%	105.—	105.25
los 4%	96.60	97.—
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.50	111.40
los 60 lat 4 1/2%	100.40	101.40
60 lat za 200	96.75	97.50
koron 4%	96.75	97.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	98.—	—
4% los. 41 lat	97.75	98.85
4% stare	96.20	97.20
4% za 200 kor.	100.80	101.80
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	100.25	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4%	98.—	99.—
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	100.80	101.30
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%	98.—	99.00
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	98.—	99.80
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 800 zł. 4%	98.—	99.80
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	98.50	100.—

Obligacye z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.		
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	98.—	99.00
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 800 zł. 4%	98.—	99.80
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	98.50	100.—

Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	108.85	109.85
1878 za 200 zł. 5%	108.70	109.70
1887 za 200 zł. 4%	98.85	99.85

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo anstr. 120 zł.	157.—	158.—
Pest. bank handl. 500 zł.	1410.—	1415.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	857.—	857.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	832.50	833.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	758.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	894.—	895.—
dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	228.75	229.25
Austro-węg. 600 zł.	913.—	914.—
Związek (Unionbank) 200	296.60	297.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.25	132.75
Ziwnostenska banka 100 zł.	130.—	130.50

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bankow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	210.—	212.—
Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	8510	8528
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. mk.	296.—	296.50
wschodn.-galic.-lokaln. 200	198.—	200.—
państwowych 200 zł. per ult.	858.75	857.25
południow. 200 per ultimo.	72.50	72.75
węgier. galicyj. l. 200 zł.	212.—	213.—

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Gal. karpac. naft. towar. 509 kor.	185.—	183.85
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	797.—	799.—
Siedobitko 500 kor.	570.—	576.—
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	130.—	131.—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	181.—	182.—

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	200.50	201.50

Dla Pp. Fotografów-Amatorów! Uprasza się wszystkich **KAROLA KATZERA** Fotografów-Amatorów, by w ich własnym interesie zechcieli podać swoje adresy do 1538 Lwów, ul. Akademicka 16.

Drobne ogłoszenia.

Ponieważ pojawiły się mego wyrobu FARBKI do bielizny naśladownictwa, przeto proszę żądać li tylko tejsze z moją firmą i wyrobu **O. T. Winklera Syna**, Lwów, Rynek liczb 28. 2

Realność do sprzedania, dom parter., front 16 m., ogród, nowo wybudowana oficyna na fabrykę lub większy warsztat. Gródecka 45. Wiadomość tamże. 1471

Kandydat notaryalny z kilkoletnią praktyką poszukuje miejsca od 1 lipca. Zgłoszenia pod „Kandydat“ przyjmuje Admin. „Słowa“. 1477

Dr. Grzybowski, adwokat w Czortkowie, przyjmie zaraz **koncyplenta** lub rutynowanego prawnika. 1847

Sprzedam damski rower, Pełczyńska 6, oglądać między 12-tą a 3-cią. 1500

Służbę wszelkiego rodzaju, tak męską, jak i żeńską dostarcza **Biuro Pietruskiego**, Lwów, Sykstuska 26. 1505

Poszukuję dzierżawy folwarku do 80 morgów z dobrymi budynkami na lat 6, w pobliżu miasta Stryja, Sambora, Przemyśla, z dn. 1 czerwca br. Zgłoszenia: Kunysz, Kruszelnica, p. loco. 1503

Spuszczadła i trokary dla bydła poleca **Jan Lauruk**, nożownik, Lwów, ul. Halicka 6. 1505

Chustka czarna koronkowa duża jest zaraz do sprzedania za mierną cenę. Zgłoszenia od 3 do 6 popoł. Karmelicka 8, parter na prawo, 1-sze drzwi. 1490

Do sprzedania realność w Zubrzy, 10 kilometrów od Lwowa, 3 kilometry od stacji kolejowej. Dom mieszkalny z 4 pokojami, kuchnią, werandą, dom dla służby, budynki gospodarcze, 15 morgów pola. Bliższej wiadomości udzieli biuro adwokata dra Czarnika, ul. Sobieskiego 1. 4. 1466

Zakopane. Willa Mo-drzejów. Od 1 czerwca pokoje z całonocnym utrzymaniem do najęcia. — Zgłoszenia pod adresem zarządu willi. 1534

Buchalter, biegły korespondent w języku polskim, niemieckim i francuskim poszukuje posady. Żądania skromne adresować pod A. D. 31, Kantor „Słowa Polskiego“, Paśaś Hausmana. 1535

Dzierżawa. Folwark w znanej gminie tytoniowej, horodeńskiego powiatu, z dobrymi budynkami, dwór murywany zaraz do wydzierżawienia. Objętość 206 morgów roli ogrodów, sianożęć. Zgłoszenia przyjmują Biuro ogłoszeń Płonna dla L. S. 1527

W nowo budującej się kamienicy przy ul. Lindego są ubikacje odpowiednie na drukarnię, litografię lub inne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia ulica Kopernika 1. 7. II piętro. 1533

Farby pokostowe

zupelnie do użytku gotowe na najlepszym pokostie tarte, szybko schnące, nadzwyczaj trwale do wszelkiego użytku w gospodarstwie, we wszystkich kolorach.

Farby lakierowe szybko schnące, dające kolor i szklisty połysk.

Farby na dachy olejne i terowe.

TEKTURY do pokrywania dachów.

TER gazowy i drzewny.

Karbolineum.

Farby fasadowe i cementowe

Cement, Gips,

WAPNO hydrauliczne.

Lakiery, Pokosty,

Pędzle i Szczotki

we wszystkich gatunkach po najniższych cenach polecają

FRIEDRICH i BEACOCK

Lwów, ul. Hetmańska 4.

obok Cukierni WP. Grossa.

Nowy Cennik wyszedł z druku i jest do dyspozycji.

1163

Mieszkanie letnie, składające się z dwóch pokoi i kuchni, w pięknej okolicy Nowosadeckiej, miejscowości oddalona o 2 klm. od Dunajca i Popradu — może być wynajęte rodzinie na cały sezon letni. Wszelki nabiał dostarczyć może jak i bliższych wyjaśnień Zarząd folwarku Brzezina, p. Nowy Sącz. 1531

Kucharki naftowe, znakomite, po złr. 2—, 3—, 4—, 5-50 itd. Szybkowarki spirytusowe od złr. 40 do złr. 1-50 poleca **Piotr Chrzastowski**, handel żelazny we Lwowie, pl. Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry)

Podłogi zapuszcza i frotuje szybko i tanio Zakład froterski Andruszewskiego, Sykstuska 28. 1541

Dwóch pisarzy ekonomicznych potrzeba. Płaca 150 guldenów, wikt, obsługa. Podania, odpisy świadectw przyjmuje Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników prywatnych do 25 maja br. Lwów, ul. Cicha 1. 1. 1530

Folwark blisko Lwowa. Stałszy kolei, poczta w miejscu. Obszaru około 52 morg. w jednym kompleksie z odpowiednimi budynkami i młynem wodnym potrzebującym rekonstrukcji zaraz do sprzedania. Potrzebna gotówka 15.000 zł. Wiadom. Biuro gazet Olszewskiego. 1548

Młody inteligentny człowiek poszukuje umieszczenia zaraz, jako **kontrolor** lub **kasyer** dóbr. Zgłoszenia przyjmuje A. Z. poste-rest. Kruszelnica. 1546

Biuro Birklego przeniesiono pod liczbę 10, ulica Halicka. 1550

Przy ulicy Kraszewskiego 19. A. jest zaraz do najęcia: 5 pokoi ze wszystkimi dodatkami; jeden pokój i kuchnia w oficynach. 1547

Panna poszukuje miejsca do sklepu może dać kilka set zł. kaucji. Biuro Fr. Zagórskiej Chorążczyzna 5. (1552)

Fortepian krótki prawie nowy, sprzedam tanio w zamian starego lub za gotówkę ulica Łyczakowska 1. 4. w podwórzu na prawo. 1551

Poszukuje się majątku za rentę dożywotnią. — Łaska we zgłoszenia ulica Sapiehy 5. — Biuro rolnicze. 1539

Jęzmiń morawski, dwurzędowy, „Chewalier“ dostarcza jeszcze do siewu loco stacja Lwów wraz z workiem po 10 złr. za 100 klg. zarząd dóbr Krzywezyce, p. Lwów.

ROWERY najlepszych fabryk angielskich, francuskich, handel **Ed. Hawranek**, Lwów. 1240

Rządca, kontrolor, kasyer lub administrator przyjąć może posadę od 1 lipca br. Bliższych informacji przez grzeszność udzieli dyrekcja Towarzystwa urzędników prywatnych pod literą A. K. we Lwowie, ulica Cicha 1. 1. 1529

Najlepszym i najtańszym nawozem fosfatowym

na wszelkie rodzaje zbóż, rośliny koniczynowe i pastewne, ziemniaki i buraki, na łąki i pastwiska jest

mączka Thomasa.

Poreczona zawartość 13-15% cytratu rozpuszczalnego kwasu fosforowego.

Kosztyorysy, pisma fachowe i wszelkie żądane wyjaśnienia na żądanie.

Wszelkie zapytania należy adresować do reprezentacji des **Phosphatmehl-Verkaufs-Bureau der böhmischen Thomaswerke in Prag:**

Józef Karrach

we Lwowie, ul. Jagiellońska 22, Telefonu nr. 408.

ŻEGIESTÓW w Galicyi nad POPRADEM

kolej, poczta, telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista. Pora kąpielowa trwa od 20 Maja do końca Września. Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe. 1410

WODA ŻEGIESTOWSKA

znajduje się we wszystkich wielkich Składach Wód Mineralnych.

Lekarz ordynujący **Dr. Edward Brühl.**



CRAB APPLE BLOSSOMS

jest ulubioną perfumą eleganckiego świata.

Lavender Salts

najlepsza woń pokojowa.

THE CROWN PERFUMERY CO.,

1518

LONDON.

Perfumy:

Crown Violet, White Rose, Ambre, Peau, D'Espagne, Orchidia, Crab Apple Blossoms, Chypre, Violette Ambree, Réseda.

Do nabycia we wszystkich składach perfumeryj i drogueryach.

Nowość „Bouquet Versailles“ Souvenir de Marie Antoinette.

Generalny zastępca tylko dla kupna en gros **E. Neuhaus jun.**, Wian, I. Führichgasse Nr. 10.

Carbolineum

ter drzewny i pogazowy, Farby i Lakiery do pociągania dachów, okien, drzwi itp. Proszki, Kwas karbolowy, siarczan żelaza i miedzi

poleca

w najmniejszych i w największych ilościach

Wolf Czopp

Lwów, ul. Żółkiewska 2. Założony w r. 1855.

W ciągu lata puszczaemy w ruch w Boguminie

naszą filialną fabrykę

do obrabiania rzepaku, lnu i ziarn palmowych.

Vereinigte Breslauer Ölfabriken Actiengesellschaft. Breslau. 1544

Resztki chodników i wysortowane dywany, portjery, firanki, kapy, koce, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bardzo tanich. Skład dywanów „Au Louvre“, Lwów, ul. Sykstuska 6, (Paśaś Hausmana. Także i na raty. Dla prowincji cenniki gratis i franco. 1035

List z Wiednia!

Dowiedziawszy się, że we Lwowie istnieje CYRK gimnastyczny, a między artystami cyrku tego znajduje się pewien herkules, nazwiskiem **Singer** **Pierro**, który uchodził ma u lwowskiej publiczności za najsilniejszego atletę na świecie, gdyż najsilniejszych ludzi pokonywał, przeto ja **Edward Kreindl**, pierwszy atleta wiedeński, odznaczony i dekorowany, staje w tych dniach we Lwowie i wzywam tego dziecka do walki zapaśniczej ze mną, stawiając 400 koron zakład, przeciwko jego tylko 200 koron postawionych, co raczy Szan. Biuro „Impressa“ we Lwowie do powszechnej wiadomości podać. Dzień walki oznaczony, zostanie ogłoszony osobnymi plakatami.

1506 Z wysokim szacunkiem

Edward Kreindl, atleta Wiedeń VII. Neustiftgasse 105.

Zakopane. „Pension Nouvelle“

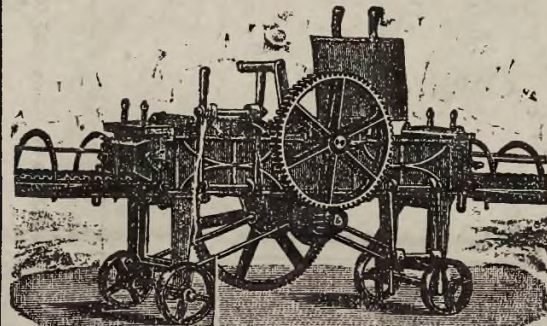
(ulica Chramcówki 32).

Pokoje na lato i zimę z całkowitem utrzymaniem.

Urządzenie wykwinne. — Łazienka i parnia w miejscu. Kuchnia wyborna. **Ceny umiarkowane.** Zamówienia pod adresem: **B. Filipowiczowa w Zakopanem.** 1542

Prasy do rur drenowych

pojedyncze i podwójne syst. Williamsa i Labahna, na żądanie z przyrządem do fabrykacji cegieł próżnych i dachówek, oraz przerabiaczem do gliny



po cenach najniższych poleca

jako wyłączny reprezentant firmy **H. Cegiel-skiego w Poznaniu**, fabryki maszyn rolniczo-przemysłowych

S. Bronikowski, w Stanisławowie

1554

dostawca Wysokiego Wydziału Krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krak.

KRĘGLE

KULE do kręgli

z drzewa „Lignum Sanctum“ i zwykłego we wszystkich wielkościach.

KULE BILARDOWE

Skórki i Krede do kijów bilardowych

Krede do tabliczek

PLASTERKI i KLEJ do naklejania

Tacki kauczukowe pod szklanki

Ramki do gazet itp. itp.

po cenach najniższych poleca 1499

Alojzy HÜBNER

Lwów — Rynek 1 38.

CZYTELNIA POLSKA

wydawana staraniem

St. Szczepanowskiego i A. Potockiego

daje dwa tomy na miesiąc, czyli 24 tomów rocznie o 240 arkuszach druku. Cena za cały rok 6 złr., za pół roku 3 złr., czyli za jeden tom po 25 centów.

Prenumerować można „CZYTELNIĘ POLSKĄ“ we wszystkich księgarniach. — Adres wydawnictwa „Czytelni Polskiej“: **Kraków, ul. Sławkowska 22.** 665

WODA LWOWSKA

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem WODA LWOWSKA jest znakomitą perfumą do skrapiania sukien i chustek.
Flakon 80 centów i 1 zlr. 50 ct.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Fa-
licka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniow-
ce: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24.

Galic. Towarzystwo Magazynowe dla produktów naftowych

Lwów - Chorażczyzna 17.

zakupuje **ROPE** za natychmiastową wypłatą.

1553

Dyrekcja.

!! Rzadka sposobność !!

Z powodu wielkich zapasów, wysprzedaje najgustowniejsze robótki, jak: serwetki, laufery, millieux, poduszki, pantofle, kapki na wózki, dywaniki, ornaty i wiele innych z 25 proc. opustem

Jan Dziewoński

Magazyn drobiazgów damskich
Lwów, Halicka 6.

K. Gostyński et J. Als.

Przedsiębiorstwo
komisów i spedyceji
Lwów, pl. Halicki 1. 3.

TRANSPORTA
mebli w wyścielanych
wozach zamkniętych
nie wymagających
opakowania.

Przeprowadzania w miejscu.

Opakowania mebli, szkła i

35 porcelany. (1

SPEDYCYA

na kolej i z kolei

dwa razy dziennie.

Ceny możliwie najniższe.

Telefon Nr. 537.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Poleca
najtaniej
tylko
w najlep-
szym ga-
stunku

PIELECKI

i Ska
Lwów
obok
Hotelu
GEORGE'A.

Prześliczne damskie **ROWERY „ACATENE“**
bez łańcuchów, 12-tu kilowe, nadzwyczaj lekko
biegnące. **ROWERY** aluminiowe i sy-
stemu *Pedersena* wyrobu
HUMBER & Co. z REESTONU.
SIODEŁA CHRISTYEGO.



Prawdziwe angielskie rakietki i piłki
do tenisa. — **PRZYBORY do szermierki.**
SZKOŁA JAZDY NA ROWERACH
dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny.
Dla Klubowców i Sokółów 10% opustu.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.

AMATOROM
herbat rosyjskich

poleca się znany handel
Władysława ADAMOWICZA
w **Brodach**
na pograniczu rosyjskiem
w cenie za zlr. 1'20, 1'40,
2'50 i 3'50 za funt.



Z powodu wyjazdu do sprzedania lub zamiany
za dobra ziemskie

130.000 kwadr. sążni gruntu

na bliskim przedmieściu Lwowa, Grunta nadają się do
parcelacji pod budowlę, tudzież ze względu na położenie
na wszelkiego rodzaju Zakłady przemysłowe i fabryczne.
Oferty adresować A. B. post. rest. Lwów. Na listy anon-
imowe nie odpowiada się.

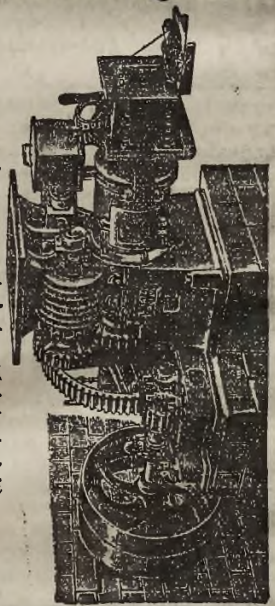
1536

Troppauer Maschinenfabrik & Eisengiesserei
Ed. TATZEL

1521 Troppau.

Maszyny do robienia cegieł.
**Kompletne urządzenia ce-
gielni do poruszania parą.**
Maszyny parowe każdej
wielk. z suwakami i wentylow.
sterowaniem. **Kotły** parowe
do 200m² powierzchni ogrze-
walnej i 10 atm. **Podgrze-
wacze i przegrzewacze** pa-
rowe najlepszej konstrukcji.
Transmisje z łożyskami
smarowanymi zapomocą pier-
ścieni. **Windy** dla towarów
i wszelkiego rodzaju matery-
ałów. **Młyny kuliste. Kie-
raty. Łamacze kamieni**
i t. d.

Prospekty na żądanie darmo.



Kazimierz Lewicki

Ceny stałe!

Lwów, ulica Trybunalska.

Główny skład dla Galicyi:

Porcelany, Szkła, Chińskiego Srebra, Majoliki,
Herbaty, Rumu, Koniaku i Samowarów.

Towary przednie!

1840

„Mody paryskie“

najpiękniejsze i najtańsze pi-
smo dla kobiet wraz z dodat-
kiem powieściowym i krojami
kwartalnie 90 ct., rocznie
3 zł. 60 ct. Prenumeratorowie
roczni otrzymują wspaniałe na-
grody. Wydawnictwo „**Mód**
paryskich“ Lwów, Łyczakow-
ska 27. 605



Pasaż-Hausmana

l. Lwowskie 1545

„PHOTO-PLASTICON“

Podróż naokoło świata.

Od 15/5 do 22/5 są do widzenia:

Amnergauskie

Igrzyska pasyjne.

Wstęp 10 ct. 21

Hotel Krakowski

w Warszawie
ulica Bielańska 7.

poleca 70 pokoi po różnych
cenach z komfortem urzą-
dzonych. Przy Hotelu są
kapiela i Restauracya,
z czem się poleca

1394 Dyrekcja.

LEP

na gąsienice!

Najpewniejszy środek
przeciw gąsienicom
dla ochrony drzew
owocowych, lasów itp.

utrzymuje na składzie

Alojzy HÜBNER

Lwów, Rynek 38.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restaura-
torów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula **Toepfer**, Trybunal-
ska 12.
Wilhelm **Arnold**, Batorego.
Herman **Anerhan**, Koper-
nika 12.
Markus **Adler**, pl. Akademicki.
Władysław **Bukalski**, Sze-
ptyckiego.
Józef **Ehrlich**, kawiarnia Te-
atralna.
Józef **Flieg**, Jagiellońska 22.
Jakób **Fried**, Rynek 13.
Osias **Garfunkel**, „pod Po-
lakiem“ Wałowa.
Ignacy **Genzel**, Kazimierzow-
ska 11.
Adolf **Grünfeld**, Janowska 7.
Jakób **Heller**, Sobieskiego 24.
Wilhelm **Hellman**, Kazimie-
rzowska.
Antoni **Herold**, Sykstuska 14.
Józef **Jankowski**, Halicka.
Adolf **Kraus**, Skarbowska 9.
August **Kostkiewicz**, Wało-
wa 13.
Władysław **Kozłowski**, Gró-
decka.
S. **Lemel**, Gródecka 54.
Jan **Ludwig**, Krakowska 7.
Jakób **Löwenhek**, Trybu-
nalska 4.
Michał **Landes**, Skarbkw-
ska 4.
Leonard **Życzynski**, Zybli-
kiewicza.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u pp. **Ozysza Wixla i Syna** ulica Bogusławskiego 1. 12.
Telefon Nr. 6. 769

Skład piwa faszkowego u p. **Wiesera**, ul. Sykstuską 14. Te-
lefon nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach
lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocim-
skie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze
sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką oko-
cimskiego.
JAN GOETZ, browar w Okocimie.

Masło

dworskie świeżutkie
1/2 kłgr. . . . 45 ct.
Masło deserowe z kwa-
śnej śmietany 1/2 kłgr. 60 ct.

poleca codziennie świeże

1514 handel „pod Palmą“

Z. Zadurówka i Spki

Lwów, Akademicka 8.

Nowość!

CHLEB dla PSÓW
(Hundekuchen).

Najtańszy i najzdrowszy
środek do żywienia psów

poleca 1497

Alojzy HÜBNER

Lwów, Rynek 38.

!!! JEDYNY !!! MAGAZYN OBUWIA

własnego wyrobu

Jana Rybińskiego

Lwów, Pańska 1. 13

poleca 1321

obuwie wiosenne i le-
tnie podług najnowszej mo-
dy wykonane.

ORCHIDIA.

Lieblicher Parfum.

CROWN PERFUMERY

W Jaremczu w willach pod
„Sokołem“ wła-
sku obok wielkiego mostu jest
do wynajęcia kilka pomieszczeń.
Bliższych szczegółów udzieli
Jan Szporek, inżynier w Sta-
nislawowie, ulica Gólcowski-
skiego. 1532

Rzetelność firmy

osądzi najlepiej sam kupujący. 1294

Bardzo liczne uznania za dobre **koldry i mate-
race**, zdobyła sobie w krótkim czasie swego istnienia
specyalna pracownia **kolder i materaców JOZEFA**
SCHUSTERA we Lwowie. — Firma ta sprzedaje swoje
wyroby tylko w najlepszych jakościach i po cenach
rzeczywiście niskich. Tylko 2 zlr. kosztuje prze-
robiecie materaców za 3 poduszki, tylko 2-50 prze-
robiecie starej koldry. Drelichy na materace, wełniane
atłasy na koldry w największym wyborze na składzie.
Do wypraw ślubnych najlepsze źródło do zakupna
kolder i materaców jest pracownia i skład **JOZEFA**
SCHUSTERA we Lwowie, ul. **Kopernika 1. 5.**

Dodatek do n-ru 115. „Słowa Polskiego“.

61

NA PODGLU

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

napisał

WOJCIECH hr. DZIEDUSZYCKI.

(Ciąg dalszy).

— Już jestem zgubiony. Ja nie taki głupi chłop, jak myślicie. Wyście zrozumieli to, co ja wam obiecałem, i nie będziecie czekać na to, aż się stanie z wami tak, jak się z innymi stało. Wiecie, com zrobił i powiecie sądowi. I będę wisiał, za sprawę syna, którego kochałem jakby duszę własną, więcej od mojej potępionej duszy. Nie chcę go znać, niechaj sobie idzie het! niechaj idzie do was, niech z wami siedzi we dworze, i niech się spokojnie na to patrzy, jak ojciec, z jego przyczyny, zapłaci swój dług za dawną krew. Ale krew ojcowska spadnie na jego głowę. Wynagrodzą go zato umarli.

Jan wziął Maksyma pod rękę i rzekł:

— Słyszysz, co ojciec mówi. Chodź teraz zemną Maksymie.

Maksym wahał się jeszcze. Ale Oleksa zawołał znowu:

— Idź het, powiadam! Nie chcę cię znać. Ty już nie mój syn. Mam tylko jednego syna, Fedzia. On jeden może być wart dworu i majątku. On jeden wart, aby został przy mnie.

Jan powiedział jeszcze ludziom, aby pozostali przy Oleksie, pilnując, aby jakiego nieszczęścia nie sprowadził. Maksym tymczasem wdział napowrót kożuch na sierak, wzięł bieliznę pod ramię, — obaj wyszli z chaty, — podążyli po trzeszczącym śniegu ku dworowi.

Maksym rzekł po jakimś czasie: — Mówiłem ci, abys z ojcem nie mówił. Nie posłuchałeś mnie: narobiłeś nieszczęścia.

— Mogło przyjść do nieszczęścia, przyznaję — ale Bóg opiekował się nami. Nieszczęścia nie ma i owszem, stało się dobrze. Twój ojciec mnie ciebie darował. Uspokoi się, a potem łatwiej z nim będzie mówić. Po gniewie nastąpi strach, a pod wpływem strachu odda Teodora.

— A po co tobie Fedzia?

— Mam obowiązki w obec niego. Nie mogę jemu dać zmarnieć.

— A ja powiadam tobie, choćbyś go ozłocił żywcem, będzie tobie wrogiem. On nie wart, abys mu rękę podawał. Grzech pomagać zazdrośnemu do mocy, a on jest zazdrośny cały; każda kość jest u niego zazdrośna.

Mój obowiązek jest jasny, i muszę spełnić

obowiązek. A ty nie bądź smutny; jestem pewny, że dam sobie radę z twoim ojcem i z jego gniewem.

— Ojciec mnie nie przeklął. Powiedział tylko że jego krew spadnie na moją głowę, jeśli ta krew z mojej winy pocieknie, a wiem, że nie mu się stanie z mojej winy i że ty go do sądu żadnego nie podasz. Ale o co innego się boję. Boję się, aby ojciec nie popełnił nowej zbrodni. Nauka źle zrobiła Fedziowi, bo go zrobiła zazdrośnym; ale ciemnota jeszcze gorzej ludziom robi. Przekonałem się o tem przez tych dwa dni, patrząc na ojca mego. Pierwej nie chciałem od ciebie przyjąć żadnej nauki. A teraz przyjmę. Bądź w tem dobrodziejem moim, nie będę takim dumnym, abym nie przyjął dobrodziejstwa od ciebie. Nie chcę, abys nauczycieli przyjmował do mnie jak o tem pierwej wspominałeś, bo oni by mnie uczyli rzeczy szkolnych, a wiem, że te rzeczy na nie mi się nie przydadzą. Postanowiłem stanowczo być chłopem do śmierci; przysięgam nato uroczyście i biorę Pana Boga na świadka przysięgi, nie zmienię ubrania, będę chodził koło roli, będę twoim sługą, przystawał z chłopami jak z równymi, tak mi Panie Boże dopomóż. Ale chcę się ochronić przed możliwością zbrodni; i chcę się stać godnym twojej przyjaźni; a na to potrzeba dwóch rzeczy, twojego towarzysztwa i książek, którebyś mi wskazał, a któreby we mnie mogły wytworzyć to wykształcenie, które sam posiadasz.

Maksym mówił to piśmieniem językiem, bez mimowolnej, czy umyślnej afektacji chłopskiej prostoty. Jaś odpowiedział mu silnym uściskiem dłoni, a potem doszli już w milczeniu do dworu.

XXIX.

Sąsiad Oleksy i jego syn nie długo bawili w chacie po odejściu Jana i Maksyma.

Wynieśli się milczkiem, jak tylko mogli, a najmyt i najmytka, którzy się ukryli gdzieś poza szopa, jak tylko usłyszeli krzyki w chacie, nie kwapili się z powrotem. Oleksa, Donia i Teodor pozostali sami w chacie. Donia żegnała się ciągle i szlochała, Oleksa milczał ponuro, siedząc na ławie, a Teodor rozważał sam u siebie nową sytuację, jaka się wytworzyła. Nareszcie wstał, zbliżył się do ojca, ucałował go pokornie w stopy i kolana i rzekł:

— Tatku, nie smućcie się! Macie wiernego syna, który was od wszystkiego obroni.

— Nie obronisz mnie od sądu — odrzekł Oleksa — jak mnie tamci dwaj na sąd wydadzą.

— Nie bójcie się! Przed sąd was nie zaskarżą. Coby im z tego przyszło? Byłoby tylko zgorszenie, a człowiek każdy zgorszenia się boi. A oni nietylko zgorszenia będą się bali. Maksym nie będzie śmiał rodzzonego ojca prowadzić przed sąd, bo by go sami sędziowie odpędzili od siebie, jakby jaką zarazę,

a pan hrabia kontent, kiedy wy nie nie macie do czynienia z sądami, bo wie, że wybyście tam mogli powiedzieć słowo, któreby jego wypędziło z Czornej, jak psa.

Oleksa chciał coś odpowiadać, ale Donia wpadła w słowo, zawodząc:

— Oj, Oleksa, Oleksienku! Cóż ty to zrobił? Mój sokole, mój orle, mój gołębie! Pocóż zabijał pana? A jakie już zabił, pocóż nie schował tego do piersi głęboko, jak umarłego pod ziemię? Pocóż się wygadał przed synami twoimi i przed panem hrabią? Chcesz, aby cię w łańcuchy okuli, a potem powiesili wysoko, wysoko, pomiędzy ptaszki niebieskie! Cóż ja biedna będę robiła bez ciebie?

— Idź precz babo! — krzyknął Oleksa takim głosem, że Donia uciekla pospiesznie z chaty i wyniosła się poza sień do drugiej, podobnej, ale nie zamieszkałej izby, służącej jako magazyn, gdzie rozmawiała szeptem z najmytem i najmytką.

Ojciec pozostał sam z synem. Pomleczął jeszcze chwilę, tocząc dziko oczyma i mruczając ustami i rzekł wreszcie:

— Mogą mnie przed sądy taskać, ile im się podoba. Nie powiem nikomu to, co ja wiem. Ludzkim sposobem nie wrócisz do twojej prawdy tylko za sprawą twojego dziada, wtenczas kiedy zechce, wtenczas kiedy ja już będę w piekle, u czarta!

— Więc wy tatku coś wiecie?

— Wiem. Ale nie powiem nigdy nikomu, bo mnie duch ojca zakazał o tem mówić, zakazał się po ludzku starać o waszą prawdę.

— A czyście nigdy nikomu o tem nie mówili? zapytał Teodor z naciskiem.

Oleksa zerwał się jak szalony na te słowa, i zawołał nieludzkim głosem:

— Mówiłem, powiedziałem Maksymowi i duch ojca ukarał mnie za to zaraz, zabrał mi syna, którego jednego kochałem na świecie — zrobił mi go wrogiem, zrobił mi go gadziną, a za to dał mi w zamian ciebie, psa uczzonego, Laszka, którym się brzydzę!

Stary chłop po tych słowach przystąpił do syna drżącego z przerażenia, i utknął w niego wzrok pełen gniewu i wzdargi.

Mówił dalej: — Tybys się, Fedziu, chciał ode mnie dowiedzieć o tem, co wiem i czego nie wiem. Przyszedłeś tu do mnie, upokorzyłeś się, skłamałeś, że chcesz mnie słuchać, że chcesz pyć chłopem, na to tylko, abym wszystko przed tobą wyśpiewał, i abys potem poszedł het odemnie i z moją tajemnicą w rękę wymusił środkami prawnymi to, co dostanie od duchów ten tylko, który tego wart. Ale nie doczekamy się tego! Już teraz będę strzegł ostrożniej tajemnicy, do śmiertelnej koszuli; dosyć już się wygadałem. (C. d. n.)

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele w namiestniku. — Od godz. 11. do 1. popołudniu we środy i niedziele u prezydenta kraj. dyr. skar. Korytowskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudniu codziennie u dyrektora poczt i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli w prezydium wyższego sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla urzędników z powołania za poprzednim zgłoszeniem się. Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie u marszałka, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitalna iac. (ottar, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślubu wiekopomne). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szesnastki zwłok b. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Śnieżnej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, a rotunda we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wotowska czyli staropogiana, wzniesiona w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy ul. Ormiańskiej), obok cmentarza i kolumna z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

Znakomite gmachy w mieście: Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki). — Ratusz, na Rynku, dalej gmach Policji, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namiestnictwo, Zakład Ossolowskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparzowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Główna Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte zwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego“, co niedziele od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unii Lubelskiej“, usypany na pamiątkę 300-nej rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kiliński. — Ogród miejski (Pojezuicki) w środku miasta. — Wały Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wały Gubernatorskie przed Namiestnictwem.

Wystawy i muzea.

— **Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niedys Bieleśskich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — **Nienastająca wystawa** jednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10. i piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

— **Muzeum przemysłowe** miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 3. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1).

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medalów polskich

otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 3. do 5. popoł.

Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie, ulica Teatralna 1. 18.

Taryfa flaków i dorozek: Kurs dzienny zwykły, dorozka 2 konna 30 ct. — Jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatek, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct. — Na Wysoki Zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorozek 2 konnych o 10 ct., jednokonnym o 5 ct. wyżej. Kurs flakra (karety krytej) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatek 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarz 70 ct., w nocy o 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 36 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 maja 1898.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 6-10 rano, osob. 9-05 rano, posp. 1-30 w pop., osobowy 6-10 wiecz., posp. 8-45 wiecz., osob. 9-10 wieczór.
Z Podwołoczysk (na Podzamczu) osob. 3-04 w nocy, posp. 2-15 w popołudnie, osobowy 5-00 popoł., posp. 9-39 wieczór.
Z Czerniowiec osob. 6-45 rano, osob. 10-35 rano, posp. 1-50 w popołudnie, osobowy 5-40 popoł., posp. 9-45 wieczór.

Ze Stryja osob. 8-05 rano, osob. 1-40 w pop. osob. 10-30 w nocy, osob. 12-15 w nocy.

Z Bełza i Sokala osobowy 7-55 rano, osob. 5-55 popołudniu.

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamczu) osobowy 7-50 rano.

Z Jarosławia osob. 10-45 przedpoł.

Z Janowa osob. 7-40 rano, osob. 1-01 w pop. osob. 7-57.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4-10 rano, posp. 8-35 rano, osob. 8-50 rano, posp. 2-50 w popołudnie, osob. 6-46 popoł., posp. 10-40 wieczór.

Do Podwołoczysk (na Podzamczu) posp. 6-15 rano, osob. 9-53 rano, posp. 2-08 popoł., osob. 11-27 wieczór.

Do Czerniowiec posp. 6-05 rano, osob. 10-55 przedpołudniem, posp. 2-40 popoł., osob. 6-50 po popoł., posp. 10-05 wieczór.

Do Stryja osob. 5-20 rano, osob. 9-15 przedpoł. osob. 6-30 po popoł. osob. 7-00 wieczór.

Do Bełza i Sokala osob. 9-55 przedpoł. osob. 7-10 wieczór.

Do Tarnopola i Brodów (na Podzamczu) osob. 7-15 wieczór.

Do Jarosławia osob. 4-55 popoł.

Do Janowa osob. 9-28 rano, osob. 8-11 po południu osob. 8-40 wieczór.

NA SEZON!

Lakier

do kapeluszy słomkowych we wszystkich kolorach

polecają 1291

Friedrich i Beacock

Lwów ul. Hetmańska 1. 4

obok c. k. kłerni W-go Grossa.

Maszyny do szycia Singer, genera czołenkowe i obraczkowe (Ringschiff) z pierwszorzędnymi fabrykami, najdokładniej uregulowane poleca **Jan Lauruk** (przedtem L. Gardoliński), Lwów, Halicka 6.

Także i na raty

bez podwyższenia cen

dywany, portyery, franki, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka w składzie dywanów „Teppichhaus au Louvre“, Lwów, ulica Sykstuska 1. 8. (Pasaż Hausmana). Naprowincję wysyła się cenniki gratis i franco.

ZARZĄD BROWARU

Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu

sprzedaje

przez swego zastępcę i właściciela głównego składu dla Lwowa i Galicji wschodniej

J. O. Seelenfreund

ul. Sykstuska 1. 33 — telefon nr. 372

Piwo cesarskie, jasne jak pilzneńskie, Piwo eksportowe, Żywiecki Porter, Żywiecki „Ale“ w oryginalnych beczkach i butelkach.

Zamówienia przyjmują:

Główny skład ul. Sykstuska 1. 33. Telefon 372.

Piwiarnie:

Żywiecka Ch. Kocho, ul. Sykstuska 17.
L. Stadtmüllera, ul. Krakowska 2.
Z. Müllera, pl. Bernardyński 17.
H. Adlera, ul. Kościuszki 3.
Hellwig, ul. Kopernika 29.
J. Mund, plac Akademicki 2.
A. J. Katza, ul. Kaźmierzowska.
J. Handwerker, pl. Smolki 1.

Kawiarnie P. P.

G. Schneider, ul. Akademicka.
F. Hexel, ul. Teatralna.

Hotel George.

Przy butelkach prosimy uważać na korki z wypaloną firmą „Arcyksięcia Żywiec Browar“ tudzież na kapsle i etykiety. Butelkowego piwa cesarskiego i portu dostać można w każdej restauracji i wszystkich handlach delikatesów.

Uwaga. „Porter i Ale“ uznane jako piwa kuracyjne.

982

PARASOLKI
francuskie od zlr. 2-75 poleca
magazyn pod firmą 1015
KAUCZYŃSKI & OBERSKI
Karola Ludwika Lwów ul. Halicka 1. 6.

KOKS

do celów kowalskich i opaku
najlepszy materiał

po zł. 100 za 1 wagon = 10.000 kg.

franco Lwów dworzec

1454

wysyła

Zarząd Zakładu gazowego
we Lwowie.



Fabryka kapeluszy
pod firmą
Antoni Kafka
(przedtem A. Kozłowski)
we Lwowie, ulica Halicka 4.
(obok Katedry)

poleca **Kapelusze i Cylindry** własnego wyrobu w najmodniejszych kolorach i fasonach po najniższych cenach. Kapelusze i cylindry z fabryki P. C. Habiga we Wiedniu, Kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł., zaś cylindry całkiem lekkie po 9 zł. Kapelusze „Loden” z fabryki A. Pichlera w Gracu, oraz Chapeau-Claque atlasowe po 5, 7 i 8 zł. Utrzymuje także wielki wybór słomkowych kapeluszy. „Impressa”.

Majowej bryndzy pół kilo 32 ct. tylko w handlu korzennym Leonarda Solckiego, Lwów ul. Batorego 2.

„KOŁOKOLIN”

Zamówienia przyjmuje

największa w kraju fabryka gipsu poleca gips do robót murarskich i sztukatorskich. 1463

Jan Bromilski
Grand Hotel.

„PERKUN”

Spółka komandytowa dla wyrobu maszyn
FERDYNANDA PIETZSCH

we Lwowie (Podzamcze) ul. Marcina 1. 11.

Gorzelnie, Drożdżarnie, Młyny, Tartaki, Browary, Kotły parowe, Maszyny parowe, Rezerwoary, Wodociągi, Maszyny rolnicze, Transmisye.

Wielka **ODLEWARNIA** żelaza i metalu. 858

W urządzeniach wszystkich zastosowujemy najlepsze systemy, przez co osiąga się maximum produkcji i największą oszczędność opału. Wykonanie pod kierunkiem pierwszorzędnych sił fachowych.

Majątek

w powiecie buczackim, pół godziny od stacji kolejowej w znakomitej glebie, z doskonałymi budynkami, ładnym dworem, ogrodem i wielkim sadem z powodu choroby właściciela zaraz z całą krescencją świetnie się zapowiadająca, z inwentarzem żywym i martwym, z całym urządzeniem dworu wyjątkowo korzystnie do sprzedania. Obszar 750 morgów, w tem 169 morgów lasu, 600 deków nasionników. Pożyczka tow. kredyt. 80.000. Bliższej wiadomości udzieli kancelaryja Dra Stefana Frenkla, Lwów, Kilińskiego 2. 1512



Słynne na całym świecie

Koła „Opel”

fabrykat pierwszorzędny. Wyłączna sprzedaż dla Galicji i Bukowiny. „Cycle house au Louvre”

Lwów, ul. Sykstuska 6, pasaż Hausmana
Ulgi w spłatach według umowy.
Dla prowincyi cenniki gratis i franco

Wystawa ogólna

wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portjer, franki i chodników. **Także przez całą noc przy elektrycznym oświetleniu otwarta.** — Wstęp wolny. Uprasz się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód oglądał tę wystawę.

Na prowincję cenniki darmo i oplatnie.

Listy adresować należy: Skład dywanów „Au Louvre”, Lwów, ul. Sykstuska 6, (Pasaż Hausmana).

Dla kupujących ulgi w spłatach. 1031

Szparagi

do 28 maja

po 3 złr. paczka 5-6 kiloowa, później 2-40.

Bryndza

majowa, górską, doskonałą, faska 5-kilowa po 2-28 poleca 1413

Dwór Łapszyn

(Brzeżany).

Obszerną broszurę o Truskawcu wysła na żądanie Zarząd.

W 1 i 3 sezonie o 30% taniej.

W Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

Lekarze ordynujący: Rada dr. Plech, dr. Pelczar, dr. Krzyżanowski i dr. Steinhaus. 1273

Jobard Jeune Bernard

fondée en 1795

1101

Meursault Bourgogne

GRANDES PROPRIÉTÉS

Grands vins de Bourgogne

Pommard, Beaujolais, Macon, Beaune, Volnay, en futs et bouteilles mises en Chateau des années de plus reputées.

Niezawodne środki!

przeciw 1292

Molom i Owadom

ANTIMOLINĘ

Naftalinę i kamforę

Kamforę naftalinową

Papiery naftalinowe

Liście paczulowe i piżmo

Tynkturę kajeputową

Andela proszek

przeciw molom i owadom

ZACHERLIN, ROZPYLACZE

do proszku i płynów polecają

FRIEDRICH i BEACOCK

Lwów, Hetmańska 4.

Nowości w parasolkach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach
Maison de Nouveautés
Madame Bertha Fiedler
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Poleca swą
FABRYKĘ
Korków katalońskich
do beczek i butelek
oraz koła korkowe do młynów
L. J. Małewski
Lwów, Ormiańska 12.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, Akademicka 3

poleca swój 817

SKŁAD

zegarków

kieszonkowych i stałowych, ścienne i podręczne. 817

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.



Maszyny do szycia

„SINGERA”

z 10 różnych fabryk. Nożne w cenie 27, 38, 42, 50 i 65 zł. Ręczne po zł. 25, 32, 36, 40, 48 i 50 ratami po 4 złr. miesięcznie, lub gotówką 10% taniej. Handel mój istnieje od 26 lat, sprzedadłem 17 tysięcy maszyn, to jest przeszło 100 wagonów. Sprzedaję taniej aniżeli Wiedeń, z gwarancją na miejscu.

Nie wysyłam natrętnych agentów, którym żędził placą od 10-20 zł. za sprzedaż 1 liczej maszyny.

JÓZEF IWANICKI

1437 mechanik, Lwów, hotel Żorża.

Bezpośredni import **KAWY** i chińsko-rosyjskiej **HERBATY**

w najszlachetniejszych gatunkach

poleca 51

Handel **Karola Bałtabana** we Lwowie

HERBATY

ciemno naciągające:

1/2 klg. Conco cesarskie . . . 2—
„ Familijnej . . . 3—
„ Melange de Moskau . . . 4—
„ Imperial . . . 5—
„ Wysledek . . . 1-60

KAWY

opłacane do każdej stacyi pocztowej:

43/4 klg. Ceylon gruboziarna 10-70
„ Ceylon bardzo ładna 10-40
„ Ceylon średnia . . . 10—
„ Guatamala b. dobra 9-50
„ Portorico . . . 9—
„ Złota Jawa . . . 10-70
„ Mocca arabska . . . 10-70

Kawy są bez wyjątku czyste w smaku i silno aromatyczne.

Wychodzący we Lwowie miesięcznik p. t.:

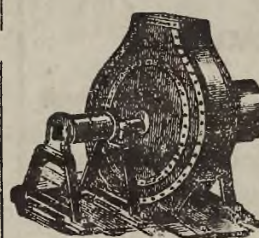
Przegląd Kucharski

jest jedynym pismem polskiem poświęconem sprawom kucharskim i sztuce kulinarnej. Podaje zawsze przepisy sporządzania potraw, tak skromnych jak i najwykwintniejszych. — Umieszcza ryciny eleganckich dań i potraw, fachowo opracowane jadłospisy i wiele innych pożytecznych wiadomości dla wszystkich stanów. 1138

Pozyskawszy dla tego pisma korespondentów fachowców w Paryżu, w tej kolebce sztuki kucharskiej, będziemy umieszczać nowości i wynalazki na tem polu. Prenumerata tego pożytecznego pisma wynosi **tylko 2 zł. rocznie**, a dla członków „Związku Kuchmistrzów” **1 zł. 20 ct.**

Nowi prenumeratorowie otrzymują numerą za miesiąc Luty i Marzec gratis. **Przegląd Kucharski** wychodzi z końcem każdego miesiąca. Adres Redakcyi: Lwów, Halicka 10.

Reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, choroby sercowe i żołądkowe.



Samodziałające i mechaniczne

WENTYLATORY

dla kawiarni, hoteli, szkół, szpitali, fabryk, pracowni i lokali przemysłowych wszelkiego gatunku, wedle własnego wyrobionego i przez władzę za, twierdzonego systemu.

Patentowane pokojowe wentylatory „Columbus” działające bez kurzu i przeciągu, aparaty „Compound”, centryfugalne ekshaustory, wentylatory kute i lane.

Ręczne wentylatory do kopalni, kopalni wentylatory z transmisjami i elektrycznym motorem. — Wentylatory kopalniańskie z odpylaczem i zwilgotnianiem powietrza. — **Wentylatory dachowe** z cynku lub cynkowej blachy żelaznej poleca i dostarcza najlepiej, najstaranniej obmyślane i wykonane 749

E. MUNK'A Następca

G. Weidman, Wien II. 2. Praterstrasse 15.



Prawdziwa, dająca się zmywać

MASA FRANCUSKA

jest najlepszym i najtańszym środkiem do zapuszczania posadzek parkietowych, podłóg zwykłych i lakierowanych. Wysecha natychmiast i daje bez szkodliwego, tylko suknem wytarta piękny i trwały połysk. **Cena puszek: 45, 85, 1-60.**



Emaila z gwiazdą na podłogi

dająca się zmywać, wyssecha szybko, nadaje farbę i połysk zarazem. — **Cena puszek złr. 1-20.** Dwie puszek wystarczają do zapuszczania obszernego pokoju. 1053



Farba lakierowa z łabędziem

do zmywania, szybko schnąca, biała i w dziesięć minut kolorach, używana na drzwi, okna, wszelkie przedmioty z drewna, metalu, na kamień, mur i t. p. **w puszkach po 45, 85, 1-60.**

Cenniki i wzory rozsyła gratis i franco Fabryka farb i lakierów

SCHNEIDER i Sp., Wiedeń

Składy we Lwowie:

J. FRIEDRICH i A. BEACOCK, ul. Hetmańska 1. 4.

NARODNA TORHOWLA.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 15 marca br. otwieram

przy ul. Sykstuskiej 1. 16

Biuro mego od lat 20 chlubnie w całej Austrii 1537

Chemicznego zakładu prania i farbowania

garderoby, aksamitów, materii meblowych itp.

Ponieważ będzie mojem ciąglem staraniem, ażeby punktualną i trwałą robotą zasłużyć sobie na zupełne zaufanie Szanownej Publiczności, przeto przypominam się w razie potrzeby łaskawej pamięci i zostaję z wyrazem wysokiego szacunku

Pierwszy berneński chemiczny zakład prania i farbowania

R. Tschörner.

Pierwsze akcyjne gal. Towarz.
dla przemysłu naftowego

St. Szczepanowski i Sp.

Peczeniżyn. 17

Nafta cesarska, nafta salonowa, oleje maszynowe do smarowania ciężkich i lekkich maszyn, motorów benzynowych i elektrycznych.

Świeży transport FORTEPIANÓW i pianin nadszedł z Wiednia 20 gatunków z różnych fabryk wiedeńskich i niemieckich poleca skład **Klaudyi Markiewiczowej**, Lwów, Teatralna 8, (plac św. Ducha) 1375



ZAKŁAD

DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

B. Bergera

Lwów, Karola Ludwika 5 wykonuje sztuczne zęby i szczęki trwale i tanio.

!! NOWOŚĆ !!

Scyzeryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I-go.

ROK 1848-1898.

Sztuka 1 złr. 30 do 1 złr. 60.

1223 **JAN LAURUK** nożownik we Lwowie.

Ważne dla Komitetów Mickiewiczowskich.

Na uroczystość Mickiewiczowską poleca

Księgarnia H. ALTENBERGA we Lwowie

Portret Mickiewicza

według oryginału Horowitza

wielkość 25 : 33 cm. Cena 8 ct.

25	egzemplarzy	złr.	1-80
50	egzemplarzy	„	3-50
100	egzemplarzy	„	6—
500	egzemplarzy	„	22—
1000	egzemplarzy	„	35—

Tanie wydania o Mickiewiczu:

„W SETNĄ ROCZNICĘ”

Album Słowa Polskiego po 20 centów w. a.

Wystouchowa. Adam Mickiewicz 20 centów.

Wystouchowa. Streszczenia Pana Tadeusza 5 ct.

Tarnowski. Adam Mickiewicz 40 centów.

Parylak. O Mickiewiczu 20 ct.

Pieniążek. Życie i pisma Adama Mickiewicza 10 ct.

Koneczny. Adam Mickiewicz 30 centów.

Wszelkie inne wydawnictwa, kantaty, spiewniki, portrety, itp. są w wielkim wyborze na składzie 1515

w księgarni **H. ALTENBERGA** we Lwowie.